JUROMANIA

ŚWIĘTO JURY KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ

W KRAINIE BAŚNI I LEGEND

„ZAMKI NA SZLAKU ORLICH GNIAZD - HISTORIA, OCHRONA ZABYTKÓW, TURYSTYKA"

MATERIAŁY POKONFERENCYJNE Z SESJI POPULARNONAUKOWEJ

W RAMACH JUROMANII
W POWIATOWEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W OLKUSZU, 13 WRZEŚNIA 2024 R.

PROJEKT ZREALIZOWANO PRZY WSPARCIU FINANSOWYM WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO ORAZ FUNDACJI ZGH „BOLESŁAW" W BUKOWNIE

JUROMANIA · Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olkuszu · Stowarzyszenie Zamek Rabsztyn · PTH · ZGH Bolesław · Fundacja ZGH Bolesław · O Cynku

MAŁOPOLSKA · JURA Krakowsko Częstochowska · Województwo Śląskie · → juromania.pl

JUROMANIA

ŚWIĘTO JURY KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ

W KRAINIE BAŚNI I LEGEND

PROGRAM SESJI:

1. ***Co dają nam dostępne zamki jurajskie?*** - Magdalena Białas, wiceprezes Klubu Przewodników PTTK „Ilkussia" w Olkuszu, specjalistka do spraw dostępności

2. ***Zamek w sieci. Dobre praktyki marketingu miejsc warowni na Szlaku Orlich Gniazd*** - dr Emilia Kotnis – Górka - Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, specjalistka komunikacji społecznej

3. **O niektórych zapomnianych zamkach Jury Krakowsko-Wieluńskiej** - dr Jan Janczykowski - architekt, Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków w latach 2003-2018

4. ***Architektura zamku a konstrukcja stroju historycznego*** - Anna Musialska, magister sztuki, projektantka i rekonstruktorka niektórych zapomnianych zamkach Jury Krakowsko - Wieluńskiej - dr Jan Janczykowski - architekt, Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków w latach 2003 - 2018

5. ***Rola czynnika społecznego przy podejmowaniu decyzji o kierunkach prac ratunkowych, konserwatorskich i rekonstrukcyjnych ruin zamku Rabsztyn w XX wieku*** - Jacek Sypień - historyk, prezes Stowarzyszenia „*Zamek Rabsztyn*"

6. ***Dwór starościński w Rabsztynie na tle innych dworów na Szlaku Orlich Gniazd*** - Tomasz Szygulski - historyk, członek zarządu Stowarzyszenia „*Zamek Rabsztyn*"

7. ***Zamki na Szlaku Orlich Gniazd w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach*** - Mateusz Radomski - historyk, pracownik Archiwum Państwowego w Katowicach, sekretarz koła Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olkuszu

JUROMANIA · Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olkuszu · Stowarzyszenie Zamek Rabsztyn · PTH · ZGM Bolesław · Fundacja Bolesław · O Cynku

JUROMANIA

ŚWIĘTO JURY KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ

W KRAINIE BAŚNI I LEGEND

Spis treści:

1. **Magdalena Białas**
Co dają nam dostępne zamki jurajskie? (komunikat).....str. 4

2. **dr Emilia Kotnis-Górka**
Zamek w sieci. Dobre praktyki marketingu miejsc warowni na Szlaku Orlich Gniazd.....str. 10

3. **Anna Musialska**
Architektura zamku a konstrukcja stroju historycznego (komunikat).....str. 30

4. **Mateusz Radomski**
Zamki na Szlaku Orlich Gniazd w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach.....str. 52

5. **Jacek Sypień**
Rola czynnika społecznego przy podejmowaniu decyzji o kierunkach prac ratunkowych, konserwatorskich i rekonstrukcyjnych ruin zamku Rabsztyn w XX wieku.....str. 38

6. **Tomasz Szygulski**
Dwór starościński w Rabsztynie na tle innych dworów na Szlaku Orlich Gniazd.....str. 61

Magdalena Białas

Co dają nam dostępne zamki jurajskie? (komunikat)

Zapewne wielu z Was przynajmniej raz w życiu podróżowało w myślach do miejsc, o których czytało się w książkach. Teraz w dobie internetu, wybranie obiektu swoich destynacji jest o wiele łatwiejsze. Gorzej, jeśli wymarzony cel jest niedostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Na podstawie *„Raportu końcowego badania potrzeb osób niepełnosprawnych w Polsce”*, opracowanego przez Instytut Badawczy IPC sp. z o.o. z Wrocławia oraz Grupę WW sp. z o.o. z Rzeszowa, uwzględniającego grupę około 2,5 miliona osób niepełnosprawnych (prawnie) w znacznym lub umiarkowanym stopniu, stwierdzono, że potrzeba czasu wolnego jest już czwartą w kolejności do zaspokajania wskazaną przez badaną grupę. Warunkuje to zwiększającą się ilość osób zależnych na trasach turystycznych. Jako przewodnik turystyczny, z dwudziestoletnim doświadczeniem w terenie, zauważam częstsze wizyty osób ze specjalnymi potrzebami na jurajskich szlakach i w obiektach turystycznych.

Zobaczmy jak wygląda sytuacja na jurajskich zamkach

Do badania wytypowałam 7 najbardziej popularnych zamków na całej Wyżynie Krakowsko – Częstochowskiej. Niestety tylko dwa z nich posiadają miejsca i elementy przyjazne dla osób ze szczególnymi potrzebami. Zamki Rabsztyn i Pieskowa Skała, bo to o nich mowa, mają się czym pochwalić w kwestii tzw. „dostępności”.

Miejsca parkingowe i dojście do obiektów

Do zamku Pieskowa Skała można dojechać praktycznie pod samą bramę wejściową i tam znajdują się miejsca oznaczone dla osób z orzeczeniami. Pod zamkiem w Rabsztynie miejsca takie znajdują się na dolnym parkingu i są również wyraźnie oznaczone. Tutaj istnieje możliwość zgłoszenia potrzeby asystenta w postaci pracownika, który zejdzie na dolny parking i pomoże dostać się osobie na wózku na zamek.

Dostępne poziomy na obiektach

Zarówno na zamku w Rabsztynie jak i Pieskowej Skale osoby poruszające się na wózkach, mają możliwość wjechania na dziedzińce. Na zamku Pieskowa Skała jest platforma przyschodowa, pozwalająca dostać się do wybranych pomieszczeń na wyższej kondygnacji, gdzie są pozostałe wystawy. Czasami jest jednak potrzebna pomoc pracownika, ale jak zauważyłam, obsługa jest czujna. Dziedzińce natomiast są po renowacji i łatwo można przemieszczać się na wózkach. Można również wjechać, za pomocą windy, na punkt widokowy, znajdujący się nad restauracją, skąd rozpościera się przepiękny widok na dolinę Prądnika oraz na niektóre części zamku. Wjazdy bramne są bezprogowe i wypłaszczone, co ułatwia samodzielne poruszanie się osoby z niepełnosprawnością ruchową. Dodatkowo na zamku położone zostały ścieżki dotykowe, naprowadzające dla osób
z niepełnosprawnością wzroku. Ułatwiają one dojście do odpowiednich wystaw a w samych pomieszczeniach, naprowadzą pod konkretny element. Służą one osobom niewidomym, które posługują się białą laską.

Osoby z niepełnosprawnością ruchową, zwiedzające zamek Rabsztyn, wprawdzie nie dostaną się na wieżę, ale wjazd na dziedziniec zamku dolnego jest bezprogowy i udostępniany z pomocą obsługi. Otwierana jest brama główna zamku, gdzie jest możliwość wjechania bezpośrednio na dziedziniec. Tutaj z jednego miejsca można podziwiać praktycznie wszystkie elementy tego zamku.

Tyflomapy i makiety

Zarówno w jednym jak i drugim zamku, można skorzystać już od bardzo dawna z pięknych makiet danego zamku. Rozwiązanie takie pozwala, nie tylko osobom niewidomym czy słabowidzącym, ale i dzieciom, lepiej zobrazować i znaleźć się w bryle całego obiektu. Dodatkowo makiety te opisane są pismem wypukłym oraz w alfabetem Braille'a. Jeśli chodzi o tyflomapy, to zamek Rabsztyn posiada zarówno mapy danego poziomu jak i całego obiektu. Natomiast na zamku Pieskowa Skała, można skorzystać z takich map w pomieszczeniach, które pokazują, co znajduje się w danej sali i jaki jest rozkład wystawy. Dodatkowym atutem na Piesko Skalskim zamku jest wskazanie na tyflomapach miejsc gdzie znajdują się toalety dla osób z niepełnosprawnością. Wchodząc na pokoje, gdzie są przygotowane wystawy, możemy sami dotknąć kultury, ponieważ i tutaj pomyślano o osobach niewidomych i słabowidzących. Na postumentach są ułożone wypukłe elementy, które wskazują, czego dotyczy ekspozycja przed którą się stoi. Jeśli mowa jest o kuchni staropolskiej, to mamy tyflografikę ryby oraz talerza zdobionego jak za dawnych czasów. Do tego punkty te mają opisy w piśmie wypukłym oraz w alfabecie Braille'a. Takim oto sposobem wystawa staje się przyjazna.

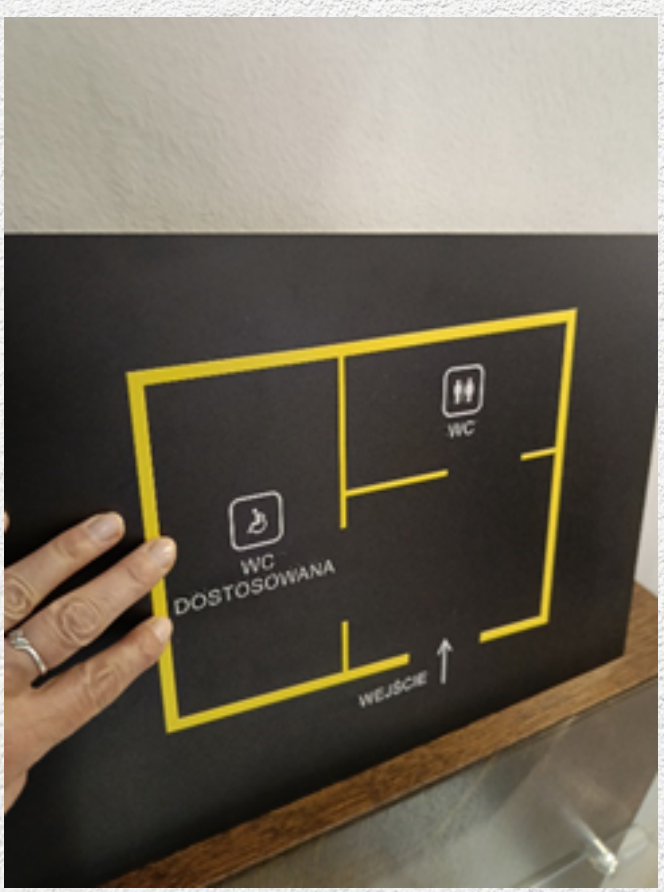
WC
WC
DOSTOSOWANA
WEJŚCIE

Dodatkowe „smaczki”

Pięknym ukłonem zamku Rabsztyn w kierunku osób niewidomych i starszych, jest wydana książka o historii zamku napisana dużą czcionką oraz w alfabecie Braille’a. Można ją wypożyczyć na miejscu i poczytać, sącząc pyszną kawę w zamkowej kawiarence. W tej właśnie kawiarence znajduje się również kasa, gdzie chcący zwiedzić zamek, kupują bilety. Tutaj kolejne miłe zaskoczenie. Zainstalowana jest stanowiskowa pętla indukcyjna. Biorąc pod uwagę szum turystycznego zgiełku wokół, to strzał w dziesiątkę z decyzją opiekunów zamku.

„Tam gdzie król chodzi piechotą”

Toalety, to nieodzowny element każdego zwiedzanego miejsca. Ważne żeby oprócz dostępnej samej toalety, dojście również spełniało normy dostępności. Na zamku Rabsztyn znajduje się taka toaleta, ale jest niestety zamykana na klucz. Nie powinno tak być, ponieważ dla osoby na wózku już samo dotarcie do pomieszczenia jest nie lada wyzwaniem, a co dopiero jak ma szukać gdzie jest klucz od zamkniętych drzwi.

Podsumowując

Bardzo cieszy mnie fakt, że włodarze zamków widzą potrzebę wdrażania elementów dostępności na swoich obiektach. Dzięki temu każdy będzie mógł, chociaż w części obcować z kulturą i historią regionu. Trzeba jednak pamiętać o wszystkich szczegółach. Ja zauważyłam kilka elementów, które mogą, jeszcze bardziej poprawić komfort zwiedzania dla nas wszystkich. Dlaczego napisałam dla nas wszystkich? Ponieważ proszę zauważyć, że na dostępności skorzystam ja, Ty czy Twój pełnosprawny sąsiad. Kiedy idę zwiedzać opisane zamki z dzieciakami, to makiety zamków i tyflografiki, które można dotykać, robią furorę. Dają lepsze wyobrażenie i stymulują zwiedzających. Dlatego pamiętajmy, żeby makiety ustawiać tam, gdzie nie będzie bezpośredniej ekspozycji na słońce, żeby czarne tworzywo nie nagrzewało się na tyle, aby poparzyć dotykających. Jeśli w pomieszczeniach czy na dziedzińcach ustawiamy tyflomapy, to zadbajmy o znaczek „tu jesteś". Ponad to, szklane elementy typu drzwi, oznaczajmy pasami kontrastowymi, aby osoba o ograniczonym polu widzenia nie zrobiła sobie krzywdy, kiedy nie zauważy, że tam są jakieś szklane elementy.

Dlatego warto już teraz tworzyć możliwości w turystyce, które będą zapewniać dostępność na wszystkich etapach podróży. Dziś oferta danego miejsca czy obiektu bez barier to podstawowy standard cywilizacyjny.

dr Emilia Kotnis-Górka

Zamek w sieci. Dobre praktyki marketingu miejsc warowni na Szlaku Orlich Gniazd

Jura Krakowsko-Częstochowska jest jednym z najchętniej odwiedzanych zakątków Polski. Trudno się dziwić – na relatywnie niewielkiej przestrzeni turysta, w tym turysta weekendowy, może nie tylko obcować z naturą, ale także zwiedzić zabytki, poznać historię, aktywnie spędzić czas na jurajskich szlakach, a do tego posmakować lokalnej kuchni w dobrze ocenianych restauracjach. Kompleksowe zaspokajanie potrzeb to jeden z wyznaczników sukcesu Szlaku Orlich Gniazd, który bez wątpienia jest jednym z wiodących produktów turystycznych Jury. Ale nie tylko. Kilkanaście różniących się pod wieloma względami zamków to dla turysty po pierwsze możliwość ciągłych powrotów i poznawania kolejnych warowni, a po drugie wybierania tych miejsc, które wpasowują się w jego turystyczny gust. To właśnie w tych powrotach tkwi sedno marketingu miejsc, na jaki wydają się stawiać instytucje administrujące poszczególne zabytki. Zauważalnym kierunkiem działań marketingowych jest marketing eventowy, dzięki któremu turysta może wracać w znane już miejsca, ale za każdym razem przeżywać nieco inną przygodę. Skąd turysta wie, kiedy i gdzie warto się wybrać na Jurę, żeby nie tylko poznać jej zakątki, ale także zaspokoić potrzebę na rozrywkę? Oczywiście przede wszystkim z internetu, zatem to zawartość sieci stała się przedmiotem analizy dobrych praktyk, które pomagają w tym wyborze.

Sprzyjające trendy

Analizując przypadek Szlaku Orlich Gniazd i działań marketingowych dotyczących poszczególnych zamków, warto wziąć pod uwagę nieco szerszy kontekst, jakim są nawyki i preferencje dotyczące podróżowania Polaków w ogóle. Pandemia Covid-19 znacznie przyczyniła się do tego, że w obliczu ograniczonych możliwości wyjazdów zagranicznych, Polacy zaczęli się bardziej interesować swoim własnym krajem i niepoznanymi dotąd miejscami, a zmęczeni domową izolacją jeszcze chętniej niż wcześniej szukali możliwości wyjścia z domu i spędzenia czasu poza nim. Chociaż o pandemii już nieco

zapomnieliśmy, w wielu z nas bakcyl podróżowania pozostał. Jeśli dołożyć do tego jeszcze inne sprzyjające trendy, wychodzi na to, że zamiłowanie do aktywnego spędzania wolnego czasu w formie małych i dużych wycieczek po kraju pozostanie z nami na dłużej. Według wielu ekspertów[1] turystyka ewoluuje w kierunku bardziej zrównoważonego i świadomego podejścia do podróżowania. Nasze podróże są coraz bardziej ukierunkowane na wartości, doświadczenia, aktywność oraz ekologię. Chętnie wybieramy miejsca mniej znane (a co za tym idzie, mniej zatłoczone), umożliwiające nam odkrywanie na własną rękę. Dlatego obok podróży utartymi szlakami, coraz chętniej otwieramy się na miejsca nieoczywiste. Celem turystyki zrównoważonej jest poznawanie kultury lokalnej, historii, zabytków i lokalnych zwyczajów. Podróżujący coraz częściej wybierają krótsze, lecz bardziej jakościowe wyjazdy. Idealnie, jeśli przy okazji mogą spędzić czas na rozrywce, rozumianej jako wszelkiego rodzaju festiwale, koncerty, festyny, wydarzenia tematyczne i imprezy w plenerze.

Ważnym megatrendem, który według prognoz będzie jednym z dominujących w najbliższych latach, jest lokalność. Infuture Instititute w swoich raportach mówi nawet o hiperlokalności[2]. Ten stawiany w opozycji do globalizacji przejaw naszych preferencji do tego, co bliskie i lokalne, ma odzwierciedlenie nie tylko w codziennych wyborach konsumenckich, ale także tych dotyczących spędzania wolnego czasu. Jest to o tyle istotne, że zamki jurajskie kierują swoją ofertę nie tylko do turysty z daleka, ale także – a wielu przypadkach może i przede wszystkim – do tego turysty z bliska, czyli z najbliższego regionu.

Ciemną stroną towarzyszących nam trendów są natomiast: zauważalna roszczeniowość zwiedzających wynikająca często z nawyków konsumenckich, wyidealizowane wizje miejsc i usług lub błędne wyobrażenia o nich ukształtowane na podstawie wizerunku w internecie, tłok w weekendy i w sezonie w miejscach kameralnych prowadzące do rozczarowania, brak przystosowania niektórych miejsc do obsługi podróżnych i zaspokajania ich podstawowych potrzeb, błędne informacje praktyczne w internecie.

[1] Patrz m. in.” A. Kunowska, Trendy w turystyce, Źródło: https://www.merito.pl/blog/trendy-w-turystyce. Pobrano: 4.9.2024 r., W. Szablewska, Trendy turystyczne 2024: aktywność, wartościowe doświadczenia i wzrost zainteresowania ekologią, Źródło: https://www.waszaturystyka.pl/trendy-turystyczne-2024-aktywnosc-wartosciowe-doswiadczenia-i-wzrost-zainteresowania-ekologia/. Pobrano: 6.9.2024 r.

[2] Patrz: Mapa trendów 2023, Infuture Institiute, Dostęp online: https://infuture.institute/mapa-trendow/. Pobrano: 21.02.2023 r.

Miejsce to więcej niż marka

Marketing, często mylony z promocją, to działania znacznie bardziej wykraczające poza działania PR i reklamę. Marketing to nie tylko wizerunek, ale przede wszystkim tworzenie wartości. Zatem w pierwszej kolejności tworzymy wartość, a w kolejnej dopiero chcemy różnymi sposobami tę wartość zakomunikować i zachęcić innych do współdzielenia jej. W przypadku marketingu miejsc, czyli takiego marketingu, którego celem jest właściwe zarządzanie nie tylko marką miejsca, ale także i samym miejscem, można mówić bardziej o zestawie wartości. Wartością tą jest bowiem nie tylko miejsce w sensie materialnym, ale także pakiet doświadczeń i emocji, jakie mogą nam towarzyszyć w tym miejscu. To dlatego miasta, regiony, parki rozrywki, muzea i inne atrakcje turystyczne nie tylko mówią nam, co w danym miejscu zobaczymy, ale także i to, co przeżyjemy, czego możemy doświadczyć i czego się dowiemy. Miejsce jest jedną z najbardziej skomplikowanych marek, bardziej złożoną niż marka produktu czy usługi. Dlatego właśnie tak wiele uwagi niektóre miejsca przywiązują do strategii rozwoju i lokują siebie w całym swoim otoczeniu. W przypadku zamków jurajskich na działaniach marketingowych powinno zależeć nie tylko administratorom obiektów, ale całemu otoczeniu – samorządom, hotelom, restauracjom, lokalnym biznesom. A to dlatego, że przybywający do atrakcji turystycznej człowiek chce zaspokoić nie tylko swoją ciekawość poznawczą związaną z jednym, konkretnym obiektem, ale przy okazji także i inne potrzeby, które można przecież zmonetyzować, dając tym samym szansę na rozwój dziesiątek innych podmiotów.

Event marketing – przyjedź i przeżyj

Jednym z rodzajów marketingu, po który chętnie sięgają nie tylko firmy, ale także instytucje, jest marketing eventowy, czyli rozwijanie i promowanie marek poprzez różne wydarzenia o charakterze kulturalnym, rozrywkowym, edukacyjnym, sportowym i tak dalej. Aby zapewnić sobie uwagę i powroty turystów, administratorzy warowni wkładają dużo wysiłku w to, aby na zamkach i wokół nich działo się coś interesującego, co zachęci do poznania miejsca lub odwiedzenia go po raz kolejny. Samo miejsce może się okazać za małą pokusą, dlatego też idealnie, jeśli możemy nie tylko pobyć w nim i poznać jego historię, ale także przeżyć jakąś przygodę i dobrze się pobawić. Takim wydarzeniem na Szlaku Orlich Gniazd jest chociażby Juromania – coroczna impreza koncentrująca

się na tym, aby za każdym razem oferować turystom kolejne powody do odwiedzenia jurajskich warowni. Na uwagę i docenienie zasługuje urozmaicenie wydarzeń, dzięki któremu każdy może wybrać rodzaj wydarzenia adekwatny do własnych preferencji – obok koncertów i pokazów historycznych znajdziemy więc prelekcje, wykłady, wycieczki z przewodnikami, warsztaty i inne atrakcje służące edukacji i rozrywce. Ten szczególny przypadek edutainmentu[3] gromadzi więc ludzi w różnym wieku, o rozmaitych oczekiwaniach. Juromania nie jest jednak jedyną okazją, aby poprzez rozrywkę poznać malowniczy zakątek Jury. Niemal każdy z zamków oferuje turystom jakąś formę wydarzenia – cykliczną lub nie. Zauważyć można, że właśnie wokół eventów koncentruje się marketing tych miejsc, dając powody do ciągłego zainteresowania zabytkiem i jego infrastrukturą wokół. Turnieje rycerskie, noce muzeów, pikniki tematyczne, wystawy, questy, a nawet imprezy sportowe, to jedne z wielu przykładów na to, jak można wabić ludzi spragnionych aktywności i zabawy. Wydarzenia są wyraźnie obecne w komunikacji marketingowej wielu z analizowanych zamków. Na stronach internetowych zamieszczane są kalendaria wydarzeń, które ułatwiają zaplanowanie wizyty z dużym wyprzedzeniem, a informacje o nadchodzących opracowywane w formie plakatów, pop up`ów na stronach, zaproszeń w social mediach. Bogata dokumentacja zdjęciowa i filmowa także zwraca uwagę odbiorców i jest sygnałem, że warto śledzić to, co się na zamku dzieje w ciągu całego roku.

[3] Edutainment – edukacja przez rozrywkę.

Rys. 1 Przykłady kalendariów na stronach internetowych zamków na Jurze.

Jak się dać zauważyć?

Wypracowana przez lata marka Szlaku Orlich Gniazd sprawiła, że ten region w Polsce jest dobrze znany. Nieco inaczej jest w przypadku poszczególnych miejsc, które składają się na ten szlak. Warto zauważyć, że markę Szlaku Orlich Gniazd tworzy kilkanaście innych marek różniących się między sobą pod względem rozpoznawalności – z jednej strony mamy doskonale znany przez turystów na całym świecie Zamek Królewski na Wawelu, a z drugiej na przykład zamki w Rabsztynie, Mirowie czy Bobolicach, które o swoje miejsce na turystycznej mapie Polski muszą wciąż zabiegać. To zróżnicowanie sprawia jednak, że marki wcale nie muszą ze sobą rywalizować o uwagę, ale mogą się wzajemnie wspierać. Temu sprzyjają takie chociażby inicjatywy jak wspomniana już coraz bardziej znana i rozpoznawalna Juromania, czy wydawane na temat Szlaku Orlich Gniazd publikacje będące promocją każdej z atrakcji. Wydaje się, że każda z tych marek pracuje jednocześnie na siebie i na cały szlak. Zauważalna profesjonalizacja w zakresie działań marketingowych przejawia się chociażby w identyfikacjach wizualnych niektórych zamków. Administratorzy wielu z nich postawili na opracowanie logotypów i materiałów promocyjnych spójnych graficznie, co pomaga w ich zapamiętaniu.

Rys. 2 Przykłady logotypów zamków jurajskich.

Próbę wyróżnienia się na tle innych widać także w sposobie opisywania zamków przez ich administratorów. Zamek Ogrodzieniec w Podzamczu to „największe ruiny zamkowe w Europie", Zamek Tenczyn w Rudnie to „zamek na wygasłym stożku wulkanicznym", a z kolei Zamek w Korzkwi reklamuje się jako „noclegi z historią". Wszystko po to, aby zachęcić nas do zobaczenia miejsca, które jest wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju.

Jak szukamy informacji o miejscach wartych zobaczenia?

Możliwości zdobycia informacji o miejscach, do których warto pojechać na wycieczkę lub urlop, jest wiele, a rozwijające się nowe media dają nam kolejne źródła i wygodne rozwiązania. Rośnie też konkurencja, bo o uwagę walczą przecież dziesiątki tysięcy nie tylko miast i regionów, ale też konkretnych muzeów, zabytków, hoteli czy restauracji. Planując wycieczkę wybieramy często kilka z nich, żeby za jednym razem pozwiedzać, pospacerować, wypić kawę w jednym miejscu, czy też zjeść lokalny obiad. O ciekawych destynacjach dowiadujemy się często mimochodem – chociażby z relacji znajomych na Facebooku lub Instagramie. Te inspiracje powodują, że też mamy ochotę (a nierzadko i pewnego rodzaju presję), aby ruszyć w nowe zakątki. Wielu z nas zanim ruszy na szlak, chce się do tej wyprawy przygotować i wyszukuje informacje praktyczne takie, jak: adresy, godziny otwarcia, ceny biletów, udogodnienia, w tym dla osób ze szczególnymi potrzebami.

1) wizytówka zamków w Google

Podstawowymi narzędziami są oczywiście strony internetowe i profile w mediach społecznościowych oraz wyszukiwarka Google. To ostatnie narzędzie, chociaż dla wielu z nas oczywiste, nie jest w pełni wykorzystane przez administratorów. A szkoda, bo jak mówią statystyki, aż 81% z nas regularnie lub okazjonalnie czyta recenzje online za pośrednictwem wizytówek Google, a 79% respondentów ufa tym recenzjom tak samo, jak osobistym rekomendacjom.[4] Jako społeczeństwo przyzwyczajone do oceniania wszystkiego, co widzimy i czego doświadczamy, zwracamy uwagę na oceny innych. W przypadku ratingu Google zamki na Jurze cieszą się dobrymi wynikami, które mieszczą się w przedziale 4-5 gwiazdek, często osiągając okolicę tej górnej granicy. Wyniki zaniżają negatywne opinie, które dotyczą przeważnie nieodpowiedniej organizacji ruchu turystycznego. O ile zdecydowana większość wizytówek zawiera aktualne dane dotyczące informacji praktycznych, tak niewykorzystaną przestrzenią komunikacyjną są recenzje, a dokładnie brak odpowiedzi na nie. Dobrą praktyką w komunikacji z klientami jest dwustronna wymiana informacji, zatem mile widziane (a często i potrzebne) byłoby odpisywanie na komentarze odwiedzających. Aby móc to zrobić, należy mieć dostęp do administracji kontem. Dlaczego warto odpisywać? Przede wszystkim dlatego, że odbiorcy – w tym osoby planujące odwiedzić miejsce lub chcące je wybrać spośród kilku – cenią sobie troskę, którą jest między innymi reagowanie na uwagi, tłumaczenie wątpliwości lub wyjaśnianie, a nawet przeprosiny za niedociągnięcia. Analiza komentarzy z jedną gwiazdką w wizytówkach zamków pokazuje, że osoby odwiedzające jurajskie warownie nie zawsze swoje wrażenie opierają na walorach poznawczych i estetycznych, ale często tych praktycznych. Można wywnioskować, że organizacja ruchu turystycznego czasem nie trafia w potrzeby turystów, co ma swoje odzwierciedlenie w negatywnych komentarzach dotyczących na przykład niedostatecznej infrastruktury sanitarnej, parkingowej, braku informacji na miejscu lub utrudnionego zdobywania informacji na temat historii obiektu. Z analizowanych kilkunastu wizytówek zamków na Szlaku Orlich Gniazd tylko w przypadku jednego zamku – w Korzkwi – można przeczytać odpowiedzi osób administrujących profil. Na szczególne docenienie zasługuje forma tej komunikacji i otwartość na opinie gości.

[4] BrightLocal Consumer Review Survey (2024). Źródło: https://www.brightlocal.com/research/local-consumer-review-survey/. Pobrano: 5.9.2024 r.

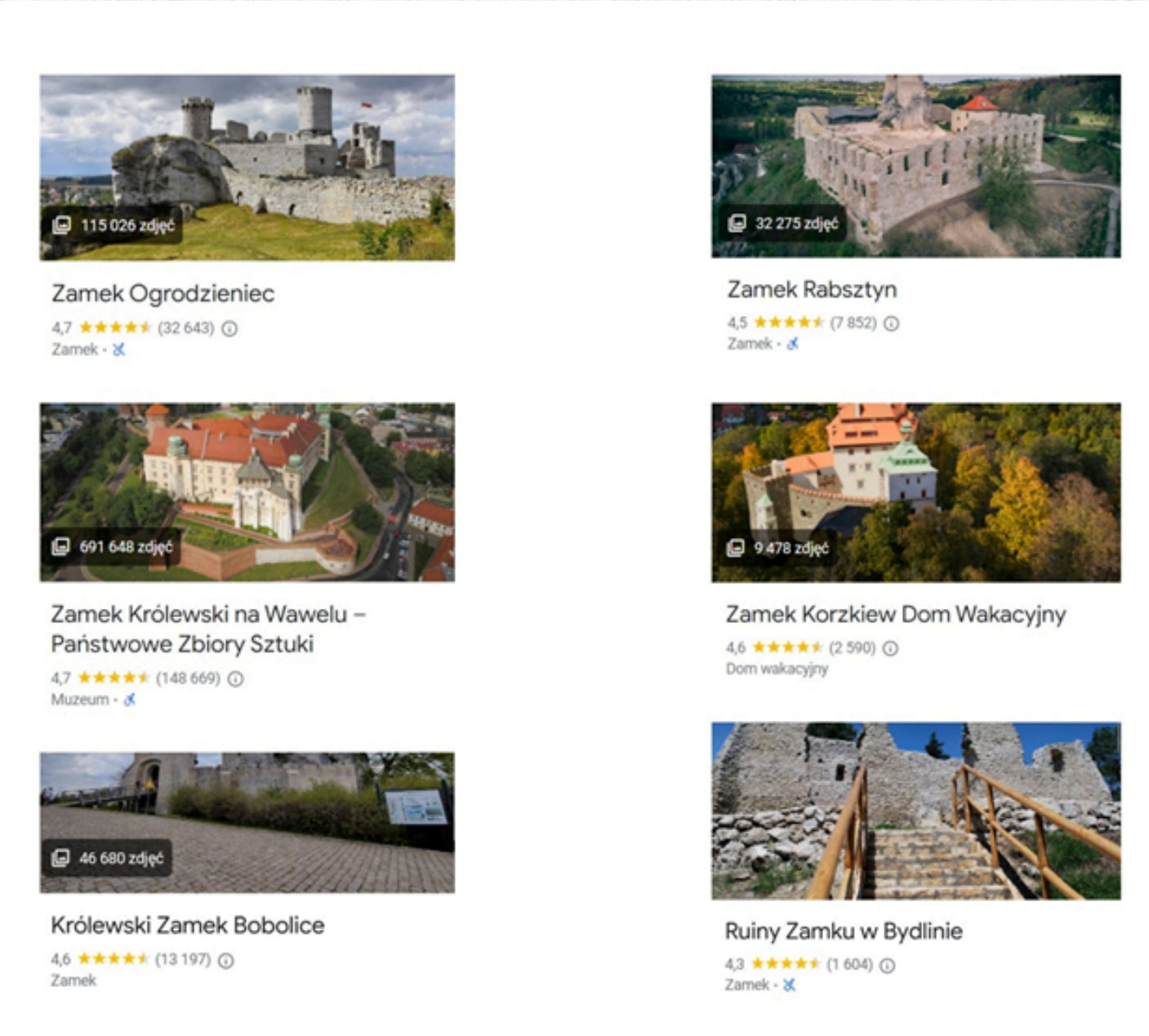

Rys. 3 Przykłady wizytówek Google wybranych zamków na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

2) strony internetowe zamków

Niemal każdy zamek na Jurze ma swoją stronę internetową, która z zasady powinna stanowić kompleksowe kompendium wiedzy o odwiedzanym miejscu. Warto zauważyć, że i w tym przypadku poziom zróżnicowania jakości formy i treści jest znaczny. Obok profesjonalnych stron internetowych przygotowanych zgodnie z trendami obowiązującymi w nowych mediach, mamy także i takie, które wyraźnie nie były zmieniane od lat i przydałoby im się odświeżenie. Można przypuszczać, że w dużej mierze zależy to od możliwości finansowych i organizacyjnych każdej z instytucji. Bardziej popularne zamki mają mocno

rozbudowane strony, na których można znaleźć nie tylko informacje organizacyjne, ale także atrakcyjne treści edukacyjne i audiowizulane – można przypuszczać, że głównie tych dwóch typów zawartości szukają turyści. Zadaniem tego typu kontentu jest oczywiście zachęcić internautów do przyjazdu. Najlepszym przykładem dobrych praktyk w tym zakresie mogą być Zamek Królewski na Wawelu i jego filia w Pieskowej Skale lub Zamek Ogrodzieniec, które dbają o aktualne informacje na temat wydarzeń oraz chętnie zamieszczają relacje z nich, co także jest zachętą. Aktualizacja treści ma znaczenie także i z tego powodu, że odbiorca ma wrażenie dynamiki i aktywności miejsca, do którego się wybiera.

Warto zaznaczyć, że w przypadku wielu zamków jest możliwy zakup biletów wstępu przez internet, co jest coraz częściej preferowanym sposobem kupowania wejściówek, bo pozwala uniknąć kolejek przy kasie i ryzyka, że ze względu na duże zainteresowanie turystów, nie uda nam się kupić biletu wcale. Systemy rezerwacyjne są stworzone często w taki sposób, że bardzo łatwo wybiera się rodzaj biletu i równie łatwo za niego płaci, wybierając najdogodniejszą dla siebie formę płatności.

Tym, co zwraca uwagę, jest niedostateczna ilość informacji o historii obiektów na niemal wszystkich stronach. Na każdej z nich jest sekcja o historii obiektu, ale można odnieść wrażenie, że byłoby możliwe rozbudowanie tej zawartości i wzbogacenie je o ciekawostki, ryciny i zdjęcia. Wielu turystów lubi poczytać o miejscu, które planuje odwiedzić, co ułatwia zwiedzanie. Można odnieść wrażenie, że więcej takich informacji znajdziemy na blogach turystycznych i historycznych, niż na stronach poszczególnych atrakcji, a to one powinny stanowić główne źródło informacji o obiekcie. Dodatkowym walorem byłyby materiały do pobrania (ulotki, questy, ścieżki tematyczne, mapy, foldery), które także są chętnie poszukiwanymi treściami zarówno przez turystów indywidualnych, jak i nauczycieli i przewodników.

3) profile w mediach społecznościowych

W czasach, w których połowa z nas regularnie korzysta z mediów społecznościowych, obecność w social mediach instytucji będących atrakcjami turystycznymi, jest w zasadzie obowiązkowa, a osoby odpowiedzialne za marketing zamków leżących na Szlaku Orlich Gniazd dobrze o tym wiedzą. Sama

obecność w social mediach jednak nie wystarczy – ważna jest strategia na rozwój profilu i utrzymanie uwagi odbiorcy. Wydaje się, że podstawowym kanałem społecznościowym są profile na Facebooku. Nie wszystkie profile są administrowane w sposób regularny i w oparciu o dwustronną wymianę informacji, jednak można wskazać wiele dobrych praktyk, które mogą pomóc w budowaniu społeczności fanów konkretnego miejsca. Wśród nich wymienić można regularną i wielokrotną informację dotyczącą wydarzeń, relacje z nich (w tym w postaci relacji filmowych), artystyczne i estetyczne zdjęcia pokazujące piękno zamków i ich otoczenia, ciekawostki związane z zamkiem. Dobrym pomysłem jest udostępnianie treści od użytkowników, którzy oznaczają profil w publikowanych u siebie materiałach – recenzjach z pobytu oraz zdjęciach i relacjach. Tego typu aktywność stanowi urozmaicenie dla publikacji własnych i jest formą docenienia tych, którzy poświęcili swój czas na wizytę i przygotowanie relacji z nich. Efekty daje także częste aktualizowanie zdjęcia w tle, co praktykują między innymi Zamek Rabsztyn, Zamek Królewski na Wawelu czy Zamek Ogrodzieniec. Przestrzeń ta jest wykorzystywana do promocji wydarzeń, jakie w najbliższym czasie odbędą się na zamkach.

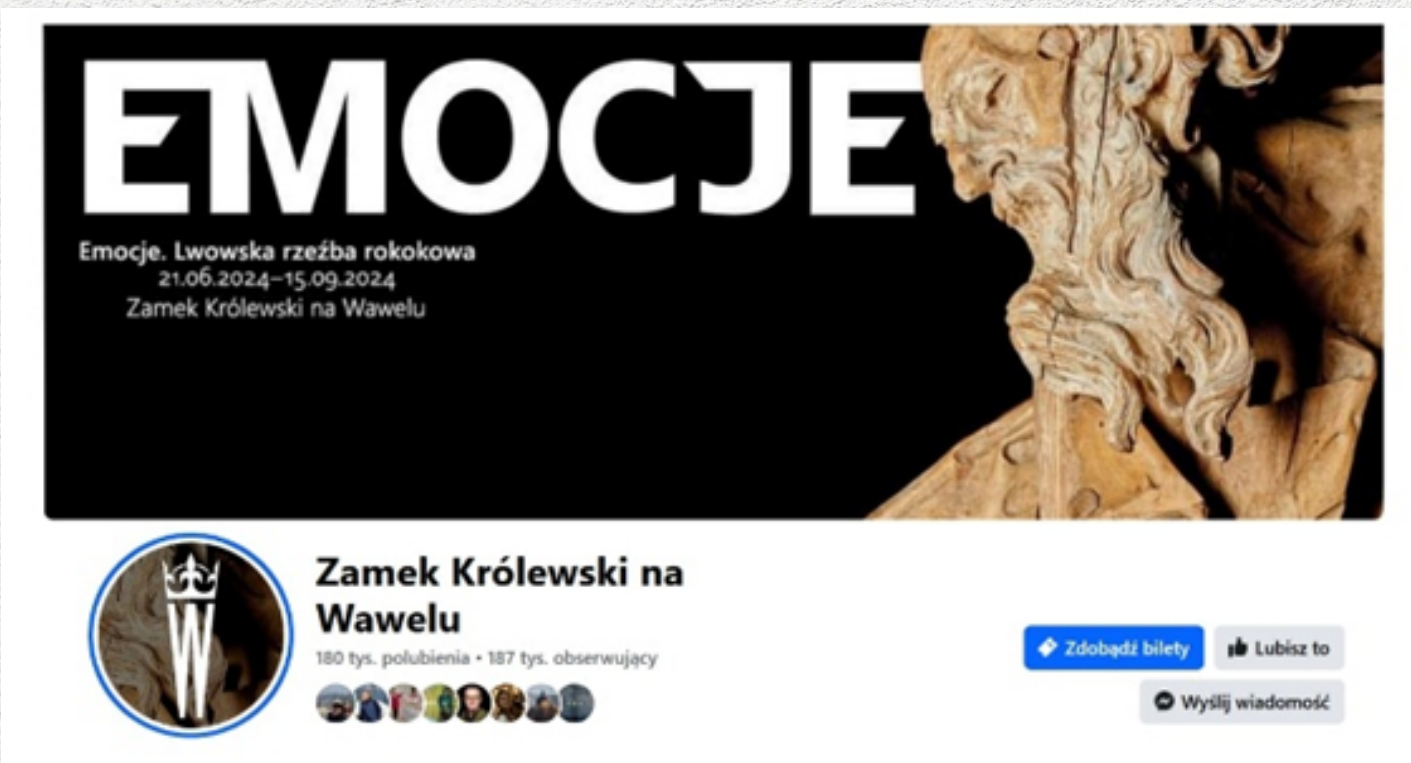

Rys. 4 Przykładowe wykorzystanie zdjęcia w tle na Facebooku do promocji wydarzeń.

Podobnie jak w przypadku wizytówek na Google warto byłoby reagować na komentarze użytkowników i w taki sposób premiować ich za aktywność. Social media to obszar, w którym kreatywność i reagowanie na trendy lub krótkotrwałe, ale silnie oddziałujące na odbiorców mody, mają ogromne znaczenie dla budowania zainteresowania i lojalności. Przykładem właściwej reakcji na viralowy trend w social mediach zapoczątkowany w Polsce przez Hotel Elements ze Szklarskiej Poręby, była przygotowana przez pracowników Zamku Rabsztyn rolka nagrana według modnej konwencji. Dla odbiorców był to znak, że ma do czynienia nie tylko z historycznym zabytkiem, ale instytucją prowadzącą żywy dialog ze współczesnym uczestnikiem masowej komunikacji w lokalnym wydaniu.

Rys. 5 Fragmenty rolki nagranej przez pracowników Zamku Rabsztyn na potrzeby profilu na Facebooku.

Źródłem wiedzy na temat atrakcyjnych miejsc w Polsce, są grupy i profile tematyczne cieszące się dużą popularnością wśród użytkowników Facebooka. Społeczny charakter partycypacyjny tych grup oznacza, że zawartość promującą poszczególne miejsca tworzą sami podróżujący. W gromadzących dziesiątki tysięcy (a czasem i miliony) użytkowników grupach turystycznych takich, jak: „Podróże po Polsce" (145 tys. obserwujących), „Ciekawe miejsca w Polsce warte zobaczenia" (1,7 mln członków), „Wędrówki po Polsce i nie tylko" (424 tys. członków), czy tematycznych: „Zwiedzacze (nie tylko) zamkowi"(55 tys. członków),

„Zamki, pałace, dwory i ich historia” (39 tys. członków), „Zamki w Polsce” (150 tys. członków), często pojawiają się perełki Jury. Nic nie stałoby na przeszkodzie, gdyby posty w tej darmowej przecież przestrzeni zamieszczali także administratorzy zamków, dzieląc się najbardziej wartościowymi zdjęciami i ciekawostkami. Trudno wyobrazić sobie bardziej dopasowaną grupę docelową niż właśnie ta.

Co ciekawe, znacznie mniej uwagi osoby odpowiedzialne za komunikację przywiązują do Instagrama i TikToka. O ile ta druga platforma w zasadzie wcale nie jest wykorzystywana, o tyle w przypadku Instagrama można znaleźć kilka przykładów właściwego wykorzystania kanału do praktyk marketingowych. Instagram jest przestrzenią głównie wizualną, a komunikacja opiera się przede wszystkim na atrakcyjnych zdjęciach i rolkach. Dziwi nieco, że piękno zamków o różnych porach roku i przy okazji rozmaitych wydarzeń, prezentuje tak niewiele warowni. Liderem w tej dziedzinie jest wyraźnie Wawel, którego możliwości publikowania urozmaiconej zawartości wizualnej jest z oczywistych przyczyn większa. Niemniej, pozostałe zamki też mogłyby w kreatywny sposób podejść do tej przestrzeni i kusić oglądających pięknymi widokami i detalami.

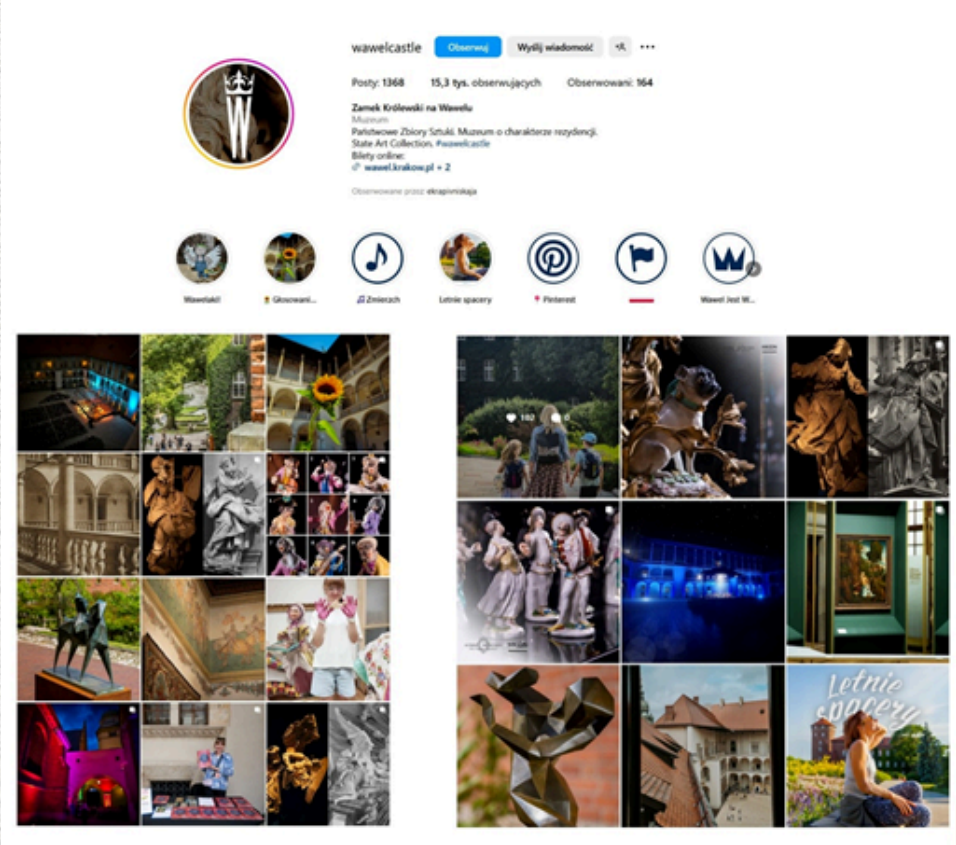

Rys. 6 Przykłady wykorzystania zdjęć na Instagramie do promocji Zamku Królewskiego na Wawelu (Źródło: https://www.instagram.com/wawelcastle/)

4) influencerzy

Współczesny marketing miejsc wspierają influencerzy, w tym influencerzy podróżnicy. Ich profesjonalna i wielokanałowa działalność, zasięgi oraz popularność, to idealna okazja do promocji takich miejsc jak właśnie zamki, czy Szlak Orlich Gniazd w ogóle. Idealnym przykładem (chociaż oczywiście jednym z wielu) jest para Inspirujące Pierniki (Anna i Łukasz Piernikarczykowie) prowadząca popularny blog turystyczny opisujący głównie atrakcje w Polsce PolskieSzlaki.pl, notujący miesięcznie ponad 750 tys. odsłon, a rocznie ponad 4 mln użytkowników.[5] Oprócz tego para prowadzi popularne profile w mediach społecznościowych, gdzie systematycznie publikowane są relacje z ich podróży. Wśród nich często zakątki Jury Krakowsko-Częstochowskiej, w tym przede wszystkim Orle Gniazda. Część z tych publikacji to efekt płatnych współprac, ale część to inicjatywa samych autorów, którzy wyraźnie lubią wracać do poszczególnych zamków i pokazywać je o różnych porach roku, za każdym razem na wysokiej jakości materiałach wizualnych. Zaletą takiego rodzaju współprac są oczywiście zasięgi. Biorąc pod uwagę liczbę influencerów zajmujących się podróżami po kraju wydaje się, że ten kanał komunikacji jest wciąż niewyczerpany i warto z niego korzystać wielokrotnie, przypominając o swoim zabytku i organizowanych imprezach tematycznych.

[5] *Źródło: https://reklama.polskieszlaki.pl/. Pobrano: 10.9.2024 r.*

Rys. 7 Przkładowe treści na temat zamków jurajskich publikowane na Instagramie i Facebooku przez Inspirujące Pierniki PolskieSzlaki.pl.

5) współpraca z mediami

Istotnym narzędziem działań marketingowych są oczywiście działania promocyjne i PR-owe za pośrednictwem mediów. W przypadku zamków jurajskich współpraca ta dotyczyć może mediów wszystkich rodzajów pod względem zasięgu i formy – ogólnopolskich, regionalnych, lokalnych, specjalistycznych, branżowych i tematycznych, tak elektronicznych, jak i drukowanych. Wszystko zależy od przyjętej strategii i umiejętności zainteresowania mediów swoim tematem. Wydaje się, że wiele omawianych instytucji potrafi umiejętnie korzystać z tego kanału komunikacji, czego dowodem są liczne publikacje i programy skierowane do osób lubiących aktywnie spędzać czas. Oprócz podstawowego gatunku jakim jest artykuł informacyjny (o obiekcie, wydarzeniu), warto szukać także i takich okazji, które pozwolą dać się zauważyć w nieoczywisty sposób. Idealnym przykładem takiej kreatywności we współpracy z mediami będzie Zamek Rabsztyn, który latem

2024 roku stał się miejscem nagrania audycji radiowej w Radiu Kraków na temat szlaków rowerowych w okolicy. Czas tego nagrania nie był przypadkowy, ponieważ przypadł na czas Tour de Pologne, a więc dużej imprezy kolarskiej śledzonej przez miliony Polaków. Tak się złożyło, że peleton przejeżdżał koło zamku, co stało się idealną okazją do pokazania nowego kontekstu dla znanych w regionie ruin i zachęcenia do odwiedzenia tego miejsca, tym razem na rowerze. Zamek można było podziwiać na całym świecie w telewizji i internecie w trakcie relacji Tour de Pologne, ale także lokalnie i regionalnie w innych typach mediów. Oprócz audycji radiowej przygotowano także obszerny artykuł wzbogacony zdjęciami, rozpromowany w mediach społecznościowych nie tylko Radia Kraków, ale także zamku i wspierającego działania na nim Stowarzyszenia Zamek Rabsztyn. Taka przemyślana strategia, wykorzystująca różne możliwe kanały, a także dobrze ulokowana w czasie, daje szasnę na zainteresowanie obiektem nowe grupy odbiorców lub powrót tych, którzy już na zamku byli.

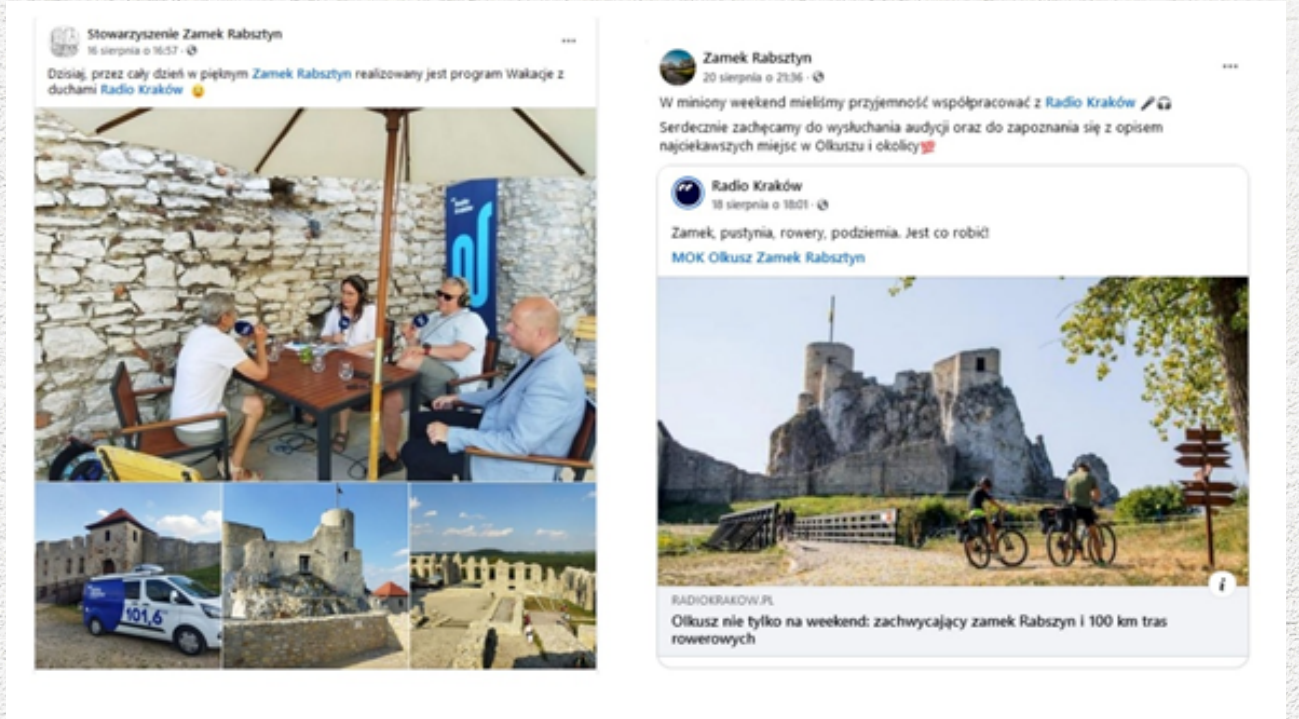

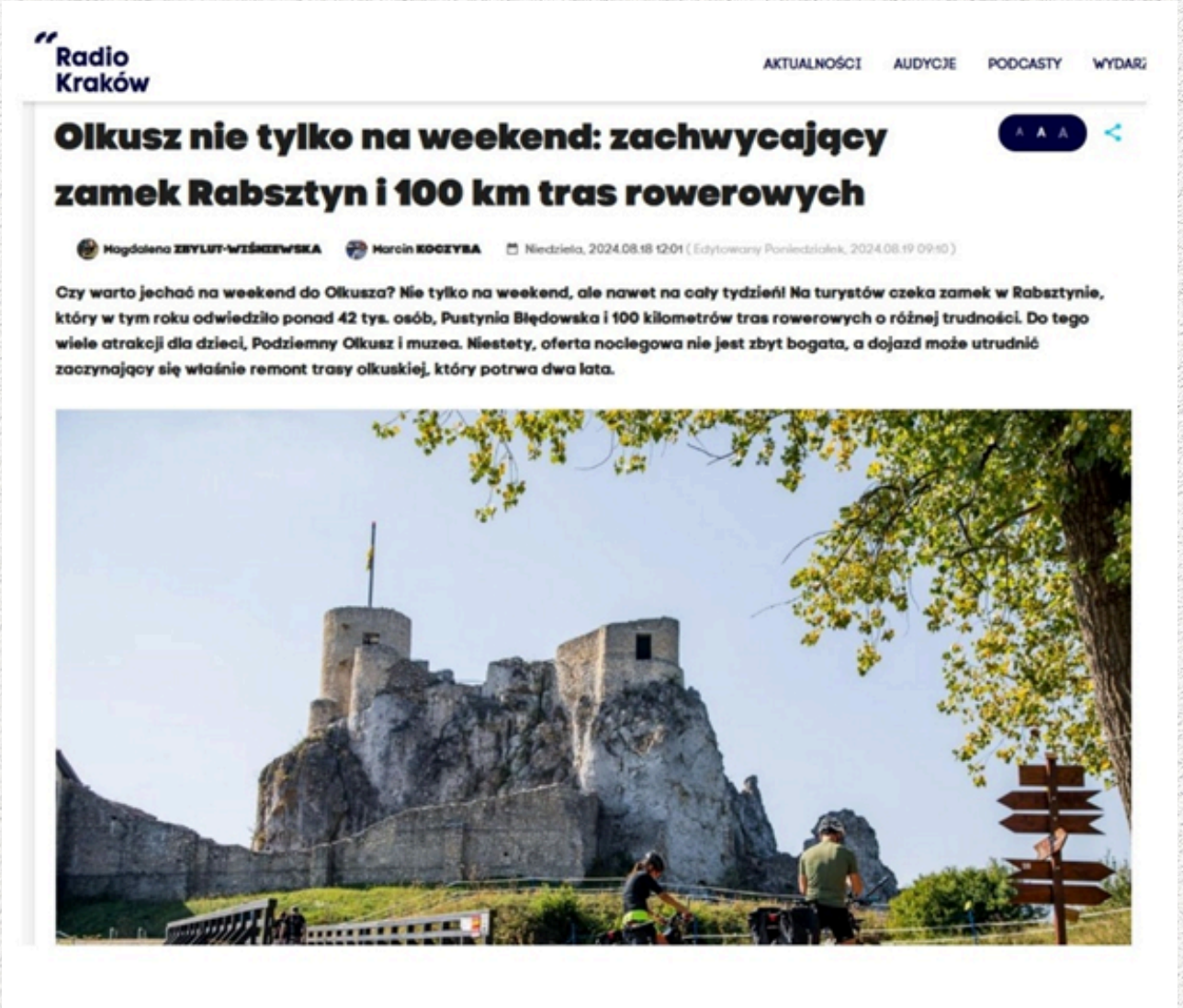

Rys. 8 Przykładowe publikacje dotyczące Zamku Rabsztyn w kontekście tras rowerowych.

Wśród ciekawych sposobów nowych form promocji zamków poprzez media wskazać można także cieszące się ogromną popularnością podcasty. Taką możliwość właścicielom zamków dało na przykład Radio Jura, które w okresie wakacyjnym przygotowało serię podcastów o jurajskich warowniach. Z kolei Zamek Ogrodzieniec jest jednym z liderów wykorzystania popularnych ogólnopolskich programów telewizyjnych (na przykład telewizji śniadaniowych), do tego, aby stać się nie tylko tłem, ale i bohaterem odcinka. Nagrywanie programów w otoczeniu jurajskich warowni opłacało się też Zamkowi Rabsztyn – odcinek znanego szczególnie na Śląsku programu kulinarnego „Rączka gotuje" zrealizowany na zamku i w jego okolicy jest drugim co do popularności filmem na YouTube z frazą „zamek Rabsztyn".

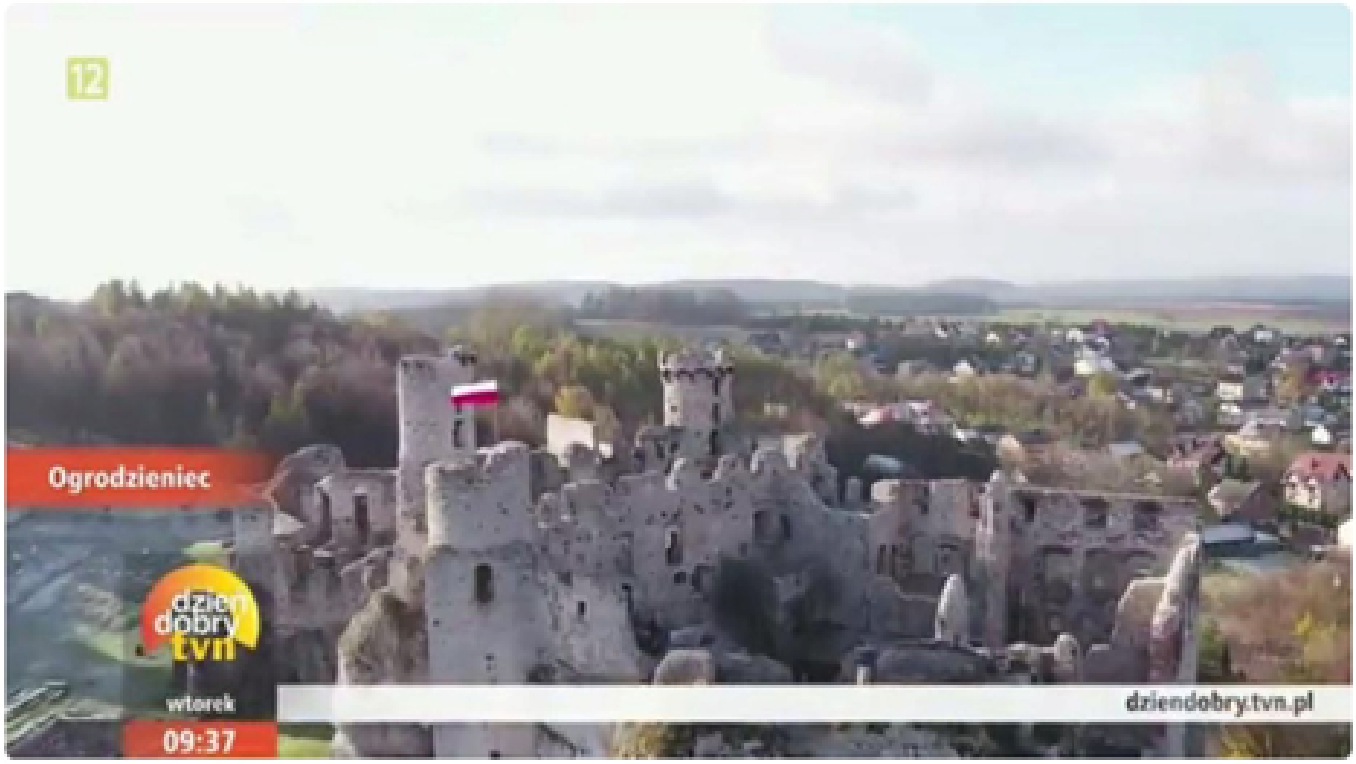

NASZE AKCJE

Czy w Ogrodzieńcu straszy?

Czy na zamku w Ogrodzieńcu rzeczywiście można spotkać "Białą Damę" i "Czarnego Psa"? Tomasza Zubilewicza, w tajniki legend zamku w Ogrodzieńcu, wprowadził przewodnik Emilian Jaworski.

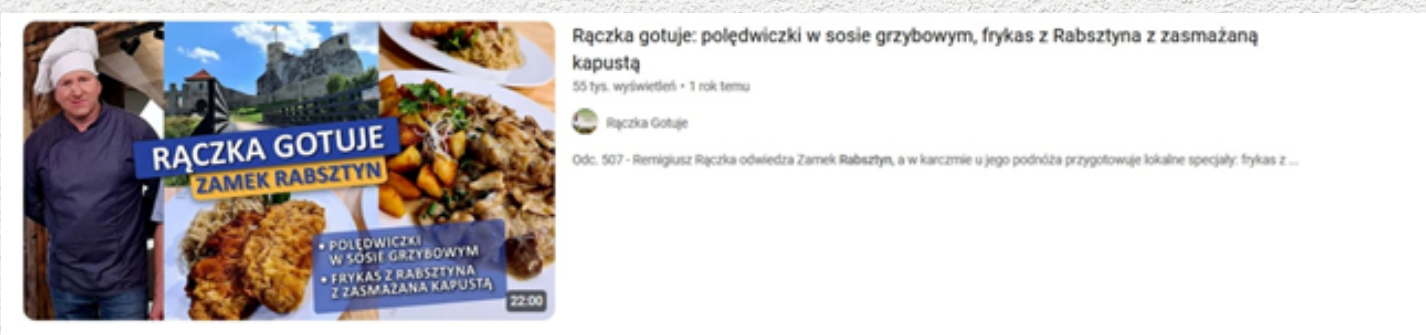

Rys. 9 Przykłady współpracy zamków na Jurze z mediami ogólnopolskimi, regionalnymi i lokalnymi.

Jaki jest klucz do komnaty z sukcesem?

Omawiane przykłady wyraźnie wskazują na to, że marketing miejsc – w tym przypadku zamków na Szlaku Orlich Gniazd" – przynosi najlepsze efekty, jeśli jest prowadzony w oparciu o urozmaicone narzędzia, w tym wielokanałową komunikację. Kreatywność i systematyczność to dwie nadrzędne cechy, które nie tylko pozwalają dać się zauważyć w gąszczu informacji docierających do nas każdego dnia, ale także zdobyć lojalnych i powracających gości. Marketing eventowy tak chętnie wybierany przez administratorów jurajskich warowni daje szansę na jedno i drugie. Sprzyjające tego typu działaniom ogólne trendy w turystyce wydają się dawać szansę zamkom na coraz większą liczbę osób przekraczających ich progi, które chcą nie tylko oglądać zamki w sieci, ale przede wszystkim doświadczać wszystkiego, co mają do zaoferowania.

Anna Musialska

Architektura zamku i pałacu a konstrukcja stroju historycznego – znaczenie i przeznaczenie (komunikat)

Inspiracja architekturą średniowiecznych budowli. Konstrukcje ubiorów miały formy geometryczne – kwadratu, prostokąta, trójkąta i koła.
Poniższa książka zawiera podobne przykłady takich przykładów i możliwości

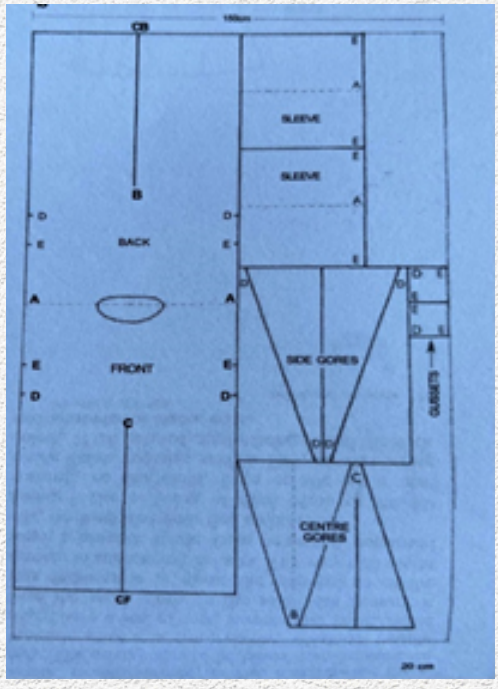

Halabardnicy strzegący bramy wejściowej do ogrodzienieckiego zamku

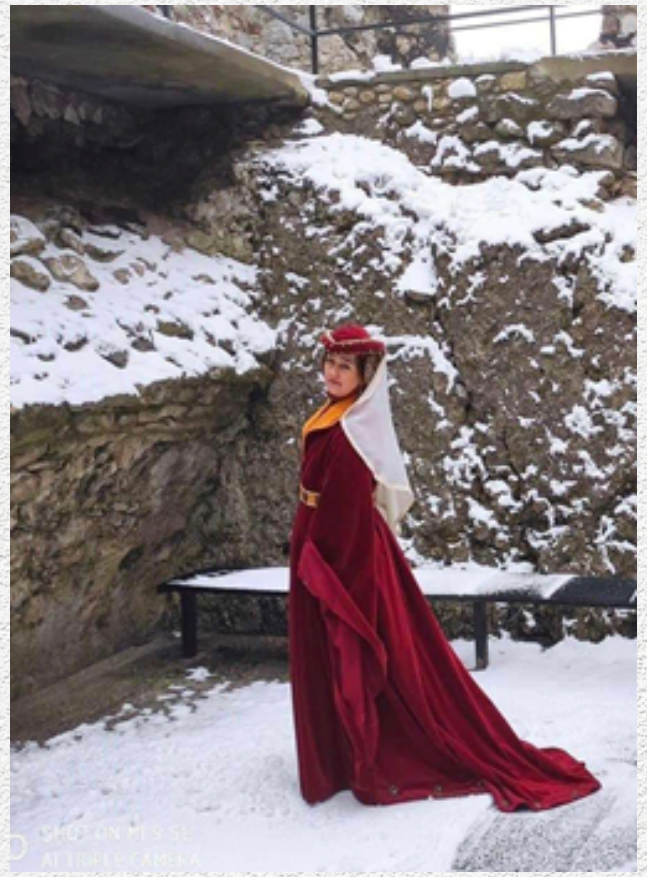

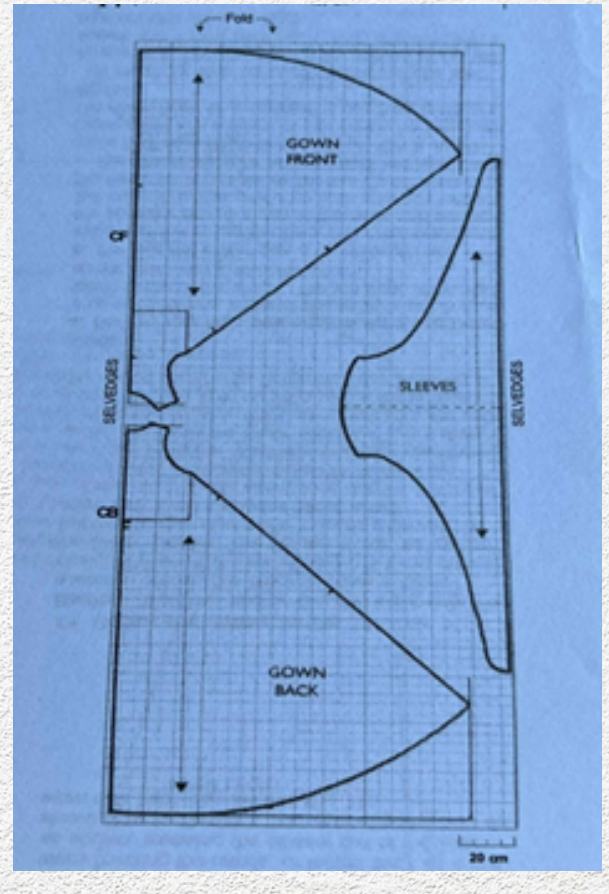

Suknia należąca do warstwy wyższej typu Houppelande

Ponieważ zamki nie były odpowiednio ogrzewane to ubiory szyto z grubej materii a futra używano w celach termicznych obszywając głównie od wewnątrz np. płaszczy w celu zatrzymania ciepłoty ciała.

Płaszcz o konstrukcji połowy koła

Suknia dla Białej Damy jako kostium sceniczny

Ruiny Zamku w Rabsztynie

W Średniowieczu ubiory szyte były zazwyczaj z pasów tkanin o szerokości 70 cm, bo takie były krosna, a że ekonomicznie posługiwano się taką materią ze względów praco i czasochłonnych stąd też proste formy ubioru.
Suknie - nazwa pochodzi od sukna miały formy androgeniczne, takie unisexy podobne dla pań i panów.
Nawet bielizna (damska) typu Giezło składała się z trzech lub więcej prostokątów a na wysokości bioder posiadała otwór o kształcie koła, który służył do uprawiania seksu z wyjątkiem dni świątecznych i postnych.

Pałac, obecnie ruiny pałacu we Włodowicach

Zawiercie365.pl

Na powyższych zdjęciach widzimy już różnorodne formy ubioru, które swoją konstrukcją, delikatnością, dodatkami i formami przypominają, mam na myśli przedstawicieli warstw wyższych, pasują do wnętrz pałacowych.
Nie tylko sztuka w architekturze ale i w modzie miała swój progres i rozwijała się na równi .
Wnętrza, albo ich właściciele dyktowali warunki modzie i prześcigali się w coraz to nowszych rozwiązaniach, przeskalowując np. suknie z tiurniurami do olbrzymich rozpiętości co generowało coraz to większe i pojemniejsze sale balowe.

Zapraszam do świata pięknego, magicznego którym wciąć się zachwycamy, inspirujemy i chętnie wcielamy się w postaci z minionych epok.

Powyżej suknia inspirowana światem baśni, postacią tytułową Braci Grimm „Kopciuszek”. Suknia wykona jest na podstawie sukni z XIX wieku. Jest wykorzystywana w programach edukacyjnych jako kostium sceniczny. Wszystkie stroje historyczne, stylizacje i kostiumy sceniczne pochodzą i są własnością Pracownia Artystyczna Anna Musialska.
Służą do programów edukacyjnych oraz wypożyczane są do celów prywatnych.

Jacek Sypień

Rola czynnika społecznego przy podejmowaniu decyzji o kierunkach prac ratunkowych, konserwatorskich i rekonstrukcyjnych ruin zamku Rabsztyn w XX wieku

Zamek Rabsztyn koło Olkusza powstał u schyłku XIII w. Przez wieki był siedzibą królewskiego starostwa. Zamek został zniszczony podczas potopu szwedzkiego w 1657 roku. W XVIII i XIX wieku ruiny zamku były niszczone przez siły przyrody i okoliczną ludność, która pozyskiwała z nich budulec. Taki stan rzeczy potwierdzają lustracje starostw województwa krakowskiego.

W XIX wieku znaczna część powiatu olkuskiego, w tym Rabsztyn znalazły się w granicach Królestwa Polskiego. Ukaz wydany przez cara Mikołaja I nakazywał dokonanie spisu wszystkich zabytków w państwie. Dużą rolę podczas tej inwentaryzacji odegrał Kazimierz Stronczyński (1809–1896). Inwentaryzacji poddano głównie zabytki średniowieczne.[1]

W inwentaryzacji zamku Rabsztyn sporządzonej przez Kazimierza Stronczyńskiego czytamy: „*Bryła to z rzeczy samej niewielka, z wapiennego kamienia w czworogram wystawiona budowla – wysoka jednak strażnica i skała, która się zaraz poza tą strażnicą znajduje tworząc niejako przedłużenie murów zamkowych z daleka nakazującą nadawały jej postawę i do dziś dnia zwaliska te nad całą okolicą panującemi czynią, przedstawiając oku widok prawdziwie godny pędzla malarza. (...) Część mieszkalna rabsztyńskiego zamku zbudowana była na piętro i obszerniejsza, niż w innych tego rodzaju budowlach. Wjazdowa brama znajdowała się od strony północnej, a przystęp do niej bronił głęboki przekop opatrzony mostem zwodzonym. Piwnice były obszerne, a nawet mówi podanie, że się łączyły lochem podziemnym z jaskinią znajdują się w jednej z 5ciu skał okolicznych.*”[2]

Uzupełnieniem cytowanego opracowania był album zawierający akwarele opisywanych zabytków. Krótka analiza zamieszczonej tam akwareli autorstwa Teodora Chrząńskiego przedstawiającej ruiny zamku Rabsztyn, pozwala stwierdzić, że na szczycie wieży obronnej zamku górnego znajdował się jeszcze fragment nadbudowy z czerwonej cegły, jaka została postawiona w XV wieku.

---

[1] P. Szymaniec, Polska myśl konserwatorska przełomu XIX I XX w. a rozwiązania dekretu rady regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, w: *Ochrona dóbr kultury w ujęciu historycznym* red. M. Różański, Olsztyn 2017, s. 26.

[2] K. Stronczyński, *Opisy Zabytków Starożytności w Guberni Radomskiéj przez Delegacyą wysłaną z polecenia Rady Administracyjnéj Królestwa w latach 1844 i 1846 zebrane, rysunkami w dwóch osobnych atlasach zawartemi objaśnione;* [T. III] Warszawa 1850, s. 99,
źródło: https://crispa.uw.edu.pl/object/files/616997/display/PDF

Widoczny jest też fragment północnej ściany bramy wjazdowej, a także rząd okien najwyższej, trzeciej kondygnacji pałacu, które obecnie są zachowane w niewielkiej części.[3]

Il. 1 Teodor Chrząński, Ruina zamku w Rabsztynie (1844 - 1846) (w:) K. Stronczyński, Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim służące do objaśnienia opisu tychże Starożytności sporządzonego przez Delegacyę wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1846 zebrane. Atlas 1. Gubernia Radomska, Powiaty: Kielecki, Miechowski, Olkuski i Stobnicki. Warszawa 1850, s. 23

Opis sporządzony przez Kazimierza Stronczyńskiego, potwierdza i nieco rozszerza wydana w 1850 roku publikacja „*Opis Królestwa Polskiego*", pióra Józefa Wiślickiego. Możemy tam przeczytać „*Obecnie rabsztyński zamek stanowi wysoka wieża w połowie z piaskowcu, a w połowie z cegły zmurowana, i na skale oparta. Jest ona bez wątpienia jądrem, najdawniejszą częścią gmachu; reszta, to jest pałac dobudowany przez Wolskiego, od najścia Szwedów stale opiera się niszczącej dłoni czasu, chociaż nowożytni ekonomiści starają się korzystać z niepotrzebnych zwalisk, zabierając ciosy i kamień do budowy browaru i tym podobnych przedsięwzięć, duch 19 wieku charakteryzujących. Nie ma podobno ruin zamku, który by tak rzewne, trudne do określenia wzbudzał uczucie, jak ten, cośmy go dopiero oglądali.*"[4]

---

[3] K. Stronczyński, *Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim służące do objaśnienia opisu tychże Starozytnosci sporządzonego przez Delegacyę wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1846 zebrane. Atlas 1. Gubernia Radomska, Powiaty: Kielecki, Miechowski, Olkuski, i Stobnicki.* Warszawa 1850, s. 23, źródło: https://crispa.uw.edu.pl/object/files/614792/display/Default

[4] J. Wiślicki, *Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym, zwyczajowym i obyczajowym.* T. 1, Warszawa 1850, s. 106 - 107

Choć w sprawozdaniu ruiny jurajskich zamków stanowią raczej tło do opisów przyrody, z całą pewnością wyprawa przyczyniła się do zainteresowania historią tych terenów.[5]

W publikacjach z przełomu XIX i XX wieku ukazywały się teksty oraz ilustracje przedstawiające ruiny zamku Rabsztyn. Autorzy skupiali się na opisie historii zamku, nie odnosząc się raczej do ich obecnego stanu, ani nie postulując form ochrony. Wzbudzały jednak zainteresowanie opinii publicznej, co w przyszłości miało skutkować postulatami dotyczącymi ochrony zabytków. W wydanej w 1909 roku książce Tadeusz Dybczyński napisał *„Zamek zbudowany z kamienia i cegły, opustoszały już od dawna, gruzem swoim osypał całą powierzchnię góry i gruzu tego użyczył okolicznym mieszkańcom na budulec dla ich domów”*.[6]

Na terenie zaboru rosyjskiego 27 czerwca 1906 r. zostało zarejestrowane Towarzystwo Opieki nad Historycznymi Pamiątkami, Zabytkami Sztuki i Kultury Polskiej, później przemianowane na Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Pełniło ono funkcję nieformalnej polskiej służby konserwatorskiej. Dużą rolę odegrało także Polskie Towarzystwo Krajoznawcze założone w 1906 roku. W 1911 roku powstał oddział PTK w Olkuszu. Działały w nim sekcje: wycieczkowa, muzealna, biblioteczna i fotograficzna. Były prowadzone odczyty z zakresu krajoznawstwa, ale, poza utworzeniem muzeum, nie udało się natrafić na konkretne działania z zakresu ochrony zabytków, a zwłaszcza zamku Rabsztyn.[7]

Pierwszy apel dotyczący ochrony zabytków w Olkuszu ukazał się w czasopiśmie „*Kronika Powiatu Olkuskiego*”, jakie było wydawane przez Komitet Ratunkowy Powiatu Olkuskiego. W krótkiej notatce pt. Potrzeba wznowienia Towarzystwa Krajoznawczego, jaka ukazała się w lipcu 1918 roku na łamach „*Kroniki”*, autor napisał m.in. *„Nie można też pominąć braku opieki nad zabytkami przeszłości. Ruiny zamku w Rabsztynie rozsypują się z dnia na dzień; pozostałości prastarego kościółka w Starym Olkuszu podziurawiły jakieś barbarzyńskie ręce szukając w nich widocznie „skarbów”. Wiemy dobrze, że fundusze znajdą się w dostatecznej ilości skoro jest jasny cel i ręce do pracy. Niestety tych drugich nam brak.* [8]

W kolejnym numerze „*Kroniki”*, jaki ukazał się w październiku 1918 roku, w artykule „*W sprawie konserwacji zamku rabsztyńskiego*”, autor - architekt Adam Kryński napisał: *„W jednym z numerów ‚Kroniki" zamieszczono notatkę o smutnym stanie ruin Rabsztyńskich z zaznaczeniem, iż fundusze na ten cel mogłyby się znaleźć, o ileby się kto tą sprawą zainteresował. Na skutek tej wiadomości zgłosiłem się do redakcji ‚Kroniki' z propozycją podjęcia tej pracy. Propozycję przyjęto;*

---

[5] Stronczyński K., Taczanowski W., Waga A. *Sprawozdanie z podróży naturalistów odbytej w r. 1854 do Ojcowa, „Biblioteka Warszawska”*, 1855, t. II: 142–172 i 355–379.

[6] T. Dybczyński, *Z teki turysty: opis 88-o milowej pieszej podróży po kraju*, Warszawa 1909, s. 134 – 135.

[7] B. Stanek – Wróbel, *Zarys historii Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego i Muzeum Regionalnego w Olkuszu*, w: „*Ilcusiana*” 7/2013, s. 176 - 183.

[8] Kronika Powiatu Olkuskiego, r.2, nr. 37 z 1 lipca 1918 roku.

po ściślejszem zaś porozumieniu się z p. inż. Minkiewiczem i p. redak. Bacem zadecydowano przystąpić do ratowania najwięcej zagrożonej części zamku, t. j. bramy wjazdowej, bliskiej runięcia z powodu systematycznego wybierania kamieni przez miejscową ludność. Projekt przewiduje na razie odtworzenie łuku bramowego i nakrycie daszkami gontowymi murów tej części zamku zapobiegając tym sposobem dalszemu zniszczeniu. Do robót tych przystąpiono natychmiast. Dla zadokumentowania zaś obecnego stanu ruin zamku dokonał kilka udatnych zdjęć p. Bobiński amator-fotograf. Przy robotach wstępnych odkryto piwnicę sklepioną pod dawnym przejazdem bramowym z dwoma okienkami w murze zewnętrznym. Okienka te wskazują, iż przed bramą znajdowała się niegdyś fosa z mostem zwodzonym (broną). Wykop zrobiony przed bramą potwierdził to przypuszczenie, bowiem natrafiono na bryły murów, pochodzących widocznie ze ścian kondygnacyj wyższych, które zwalone z biegiem czasu, zasypały fosę. Z rumowisk tych wydobyto kilkanaście dobrze zachowanych cegieł (wym. 25 x 11 ½ x 9 cm.), pochodzących z XV w., części gzemsów kamiennych, taflę posadzki glinianej (wym. 25X11x9 cm.), monetę miedzianą wielkości ¼ kopiejki z 1661 roku, z podobizną Jana Kazimierza i Pogonią z drugiej strony, szczątki kafli majolikowych, dzbanów, flasz, okuć. itp. Pomieszczenie podziemne, w części zasypane rumowiskiem, o wymiarze 4.72 cm na 5.65 cm, przesklepione jest pełnym łukiem z kamienia wapiennego.
U sklepienia zwiesza się wiele małych sopli, kształtem przypominających stalaktyty; przypuszczać należy, iż sople te utworzyły się z rozpuszczalnych części zaprawy wapiennej zabieranych przez wodę, przeciekającą z zewnątrz. Na podstawie tych drobnych odkryć wnioskować można, iż ruiny tego zamku posiadają w sobie wiele ciekawych tajemnic, godnych odkrycia; zapoczątkowanie więc robót winno być impulsem dla ofiarności publicznej w celu ratowania zabytków naszej przeszłości! Wyrazić też muszę słowa uznania dla miejscowego Kom. Ratunkowego i redakcji „Kroniki" za podjęcie i poparcie materialne tak ważnej, a zaniedbanej sprawy! Architekt Adam Kryński".[9] Potem redakcja przytoczyła, jak napisano „*Kilka szczegółów, tyczących się dziejów Rabsztyna, zaczerpniętych ze Słownika geograficznego".*

W niepodległej Polsce kwestie ochrony zabytków normował Dekret Rady Regencyjnej z 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, który powoływał służbę konserwatorską.[10] Artykuł 5 wspomnianego Dekretu zapowiadał prowadzenie inwentarza zabytków sztuki i kultury, znajdujących się w granicach Państwa Polskiego. System opieki nad zabytkami uregulowało Rozporządzenie Prezydenta z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami.[11]

[9] Kronika Powiatu Olkuskiego r.2, nr 43 z 15 października 1918 roku.
[10] Dz.U. 1918 nr 16 poz. 36.
[11] Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 6 III 1928 r. o opiece nad zabytkami , Dz.U. Nr 29, poz. 265, art. 5-6.

Il. 2 Rabsztyn. Ruiny zamku z XVII wieku, fot. 1927 rok, Narodowe Archiwum Cyfrowe, zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny - Archiwum Ilustracji, sygnatura: 3/1/0/9/5361

Analiza artykułów prasowych z okresu międzywojennego pokazuje, że światlejszym mieszkańcom zależało na zachowaniu substancji zabytkowej ruin zamku Rabsztyn i podejmowali interwencje w przypadku ich niszczenia.
W listopadzie 1924 roku na łamach „*Gazety Kieleckiej*" ukazał się krótki artykuł, pod tytułem „*Wandalizm*". Czytamy w nim „*Donoszą nam o karygodnem zaniedbaniu odnośnych władz pozwalających w biały dzień na jakieś poszukiwania i kopania w obrębie ruin zamku w Rabsztynie. Należy mieć pewność, że wyższe czynniki przerwą to bezmyślne niszczenie skarbów naszego województwa.*"[12]

Już 2 grudnia 1924 roku wojewoda kielecki przesłał staroście olkuskiemu wycinek z gazety oraz pismo, w którym czytamy: „*Panu Staroście w Olkuszu przesyłam z poleceniem natychmiastowego zbadania sprawy i wydania potrzebnych zarządzeń oraz odpowiedniego pouczenia właściwego posterunku P.P.*" (Policji Państwowej dop.red.).[13] W efekcie ruszyło policyjne śledztwo zlecone przez władze.

Z pisma, jakie 9 grudnia 1924 roku skierował Wydział Powiatowy Sejmiku Olkuskiego do Starostwa Powiatowego wynika, że 28 listopada 1924 roku, Jan Jarno, olkuski społecznik i naczelnik straży pożarnej, a zarazem były członek

[12] Gazeta Kielecka, r. 55, nr. 48 z 30 listopada 1924 roku.
[13] Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: AP Kielce), Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygnatura: 21/100/0/3.14 /21692, Rabsztyn, powiat Olkusz- ruiny zamku, uznanie za zabytek- konserwacja.

Wydziału Powiatowego, na posiedzeniu Wydziału poinformował, że „*Urząd Gminy Rabsztyn zużywa kamienie z zamku rabsztyńskiego wystawione tam z ofiarności publicznej dla podtrzymania ruin zamku*”.[14] Następnie przewodniczący Sejmiku Powiatowego skierował pismo do Posterunku Policji w Olkuszu z poleceniem natychmiastowego i dokładnego zbadania sprawy. W odpowiedzi komendanta policji z 12 grudnia 1924 roku czytamy „*Donoszę, że przeprowadzone wywiady i wszechstronne badanie mieszkańców w okolicach Rabsztyna przez post. Cellarego oraz ogłoszenie wszystkim funkcjonariuszom posterunku w celu wyśledzenia, kto dopuścił się przestępstwa poprzez poszukiwanie i kopanie w obrębie ruin zamku w Rabsztynie nie dały na razie pozytywnego wyniku. Sprawdzone zostało również przez tychże posterunkowych, czy nie ma gdzie innych śladów kopania w obrębie ruin zamku, które to sprawdzenie nie dało nic co by wskazywało dodatnio na tego typu sprawę*”.[15]

Jak wynika z policyjnych protokołów przesłuchań świadków w tej sprawie, jesienią 1924 roku sekretarz gminy Rabsztyn budował chlew na podwórzu urzędu gminy, z kamieni zabranych z ruin zamku. Jak zeznawał jeden z murarzy „*Kiedy kamieni na budowę tego chlewu zabrakło, udałem się (...) na zamek, gdzie naładowaliśmy jedną furę kamieni i przywieźliśmy ją do gminy na budowany chlew*”. *Jeden z mieszkańców zeznał: „w dniu 18 grudnia 1924 roku byłem na zamku, gdzie stwierdziłem świeże ślady wyrywania kamieni z murów zamku, szczególnie brama od strony zachodniej, która przed kilku laty była poprawiana przed runięciem, dzisiaj znowu została rozmyślnie nadwątlona i lepsze kamienie z niej wyjęte*”.[16] W policyjnym protokole dochodzenia, z 20 grudnia 1924 roku czytamy „*Brama w zamku od strony zachodniej, podtrzymana przed runięciem przed paru laty, została obecnie nadwątlona przez wyjęcie z niej lepszych kamieni. Mury wewnątrz zamku w dwóch miejscach rozmyślnie uszkodzone. W obydwu przypadkach działano z chęci zysku, przez osiągnięcie z tego kamieni dla celów osobistych*”. *Jak stwierdził policjant, przy przebudowie chlewu gminy Rabsztyn „kamienie czerpano niezawodnie z ruin zamku rabsztyńskiego”.* [17]

Przesłuchiwany w tej sprawie Julian Słomczyński - sekretarz gminy Rabsztyn, wyjaśniał, że kamienie na budowę chlewa były zbierane po polach, a w czasie budowy chlewów nie było go w Rabsztynie i nie mógł wiedzieć, skąd był brany kamień na budowę. Nie wiemy, jaki był ciąg dalszy sprawy i czy winowajcy ponieśli karę.

---

[14] Ibidem.
[15] Ibidem.
[16] Ibidem.
[17] Ibidem.

Przywoływane już Rozporządzenie Prezydenta z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami, w art. 4 określało, że władze konserwatorskie pierwszej instancji powinny prowadzić rejestr zabytków. To, jak ma być prowadzony rejestr precyzowało rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 17 lipca 1928 roku o prowadzeniu rejestru zabytków.[18]

W piśmie z 17 lutego 1932 roku w sprawie przedłożenia wykazu zabytków, jakie Wójt Gminy Rabsztyn skierował do Wydziału Powiatowego w Olkuszu czytamy: „*Urząd gminy przedkłada przy niniejszym wykaz znajdujących się zabytków na terenie tutejszej gminy*”. Załącznikiem do pisma jest tabela z wykazem 23 zabytków na terenie gminy Rabsztyn, w tym oczywiście ruin zamku Rabsztyn, gdzie opisano, że zabytek pochodzi z XIII wieku i opiekuje się nim Urząd Gminy Rabsztyn.[19] W archiwach zachowała się kopia decyzji wojewody kieleckiego z 21 października 1932 roku o uznaniu ruin zamku za zabytek. Jak zapisano w dokumencie, za zabytek zostały uznane „*ruiny zamku i wzgórze zamkowe w Rabsztynie powiat olkuski będące własnością ogółu mieszkańców gminy Rabsztyn – realność oznaczona liczbą katastralną 1, numer porządkowy parceli 10*”. W dokumencie opisano, że granice zabytku rozciągają się na „*całość m.in. dawnego zamku i jego murów obronnych oraz na wzgórze zamkowe wraz z dawnemi fosami i wałami w granicach podanej wyżej realności, której obszar wynosi 20 morgów i 147 prętów*”. [20]

Kolejnym przykładem efektu interwencji działaczy społecznych w sprawie ochrony ruin zamku w Rabsztynie jest artykuł „*Szajka barbarzyńców niszczy zabytki*" z podtytułem „*W okolicach Olkusza rozsadza dynamitem ruiny zamków i kaplic*", jaki ukazał się w 1937 roku na łamach *Ilustrowanego Kuriera Codziennego*. Jak czytamy w artykule „*Jeden z delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego podaje, że w okolicy Olkusza grasuje banda „poszukiwaczy skarbów”, która przy pomocy dynamitu rozsadza ruiny zamków i stare kapliczki, nawet figury przydrożne. Uszkodziła ona basztę ruin zamku w Rabsztynie, w Olsztynie koło Częstochowy, ruiny zamku niszczeją coraz bardziej, rozbierane na materiał budowlany, a następnie zaorywane przez okolicznych mieszkańców. Podjęto starania o rozciągnięcie baczniejszej, niż dotychczas opieki nad pamiątkami przeszłości. Sprawą tą powinny zająć się władze konserwatorskie, a także i policyjne, celem rozpędzenia tej szajki wandali*”.[21]

---

[18] Rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury z dnia 5 kwietnia 1919 roku w przedmiocie wpisywania zabytków sztuki i kultury do inwentarza, M.P. z 1919 r. Nr 81.

[19] Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Katowice), zespół: Wydział Powiatowy w Olkuszu, sygnatura: 12/2115/0/8/174, Wykazy zabytków na terenie gminy Pilica, Rabsztyn, Skała, Olkusz.

[20] AP Kielce, Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygnatura: 21/100/0/3.14/21692, Rabsztyn, powiat Olkusz - ruiny zamku, uznanie za zabytek- konserwacja.

[21] Ilustrowany Kurier Codzienny, r. 28, nr. 124 z 6.05.1937.

W archiwach zachowało się odręczne pismo z 7 maja 1937 roku skierowane przez urząd wojewódzki do starosty olkuskiego, z poleceniem zbadania, czy informacja podana przez prasę jest prawdziwa oraz wydania zarządzeń celem zabezpieczenia przed niszczeniem zabytkowych obiektów na terenie powiatu. W piśmie stwierdza się, że skoro ruiny zamku są własnością ogółu mieszkańców gminy Rabsztyn, to właśnie zarząd gminy Rabsztyn powinien czuwać nad zabezpieczeniem i zachowaniem zabytku. W piśmie z 5 czerwca 1937 roku wystawionym przez olkuskie Starostwo Powiatowe czytamy: „*Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń donoszę, iż w miejscowościach powiatu gdzie znajdują się ruiny historycznych zamków /Rabsztyn, Ogrodzieniec/ od dawien dawna przygodni poszukiwacze skarbów rekrutujący się z miejscowej lub okolicznej ludności na podstawie krążących legend o zakopanych skarbach rozkopywują piwnice podzamkowe, w szczególności w Ogrodzieńcu gm. Ogrodzieniec. Rozkopywania te jednakże stanowi zewnętrznych murów nie zagrażają, jakkolwiek doprowadzają do niszczenia sklepień, które dotychczas się zachowały. Amatorzy skarbów dostali się do piwnic przez otwory znajdujące się w obrębie dziedzińców zamkowych porosłych trawą i zawalonych kamieniami i tam przy pomocy kilofów i łopat i innych narzędzi czynili poszukiwania. Dotychczas jednakże nie zdarzały się wypadki posługiwania się przy tego rodzaju poszukiwaniach dynamitem względnie innymi materiałami wybuchowym. (...) Jednocześnie nadmieniam, iż wspomniane zamki w Rabsztynie i Ogrodzieńcu stanowiące obecnie własność prywatną przez nikogo nie strzeżone są łatwo dostępne dla każdego. Zastosowanie ochrony stałej tych zabytków wobec okoliczności, iż stanowią one własność prywatną oraz wobec braku na ten cel środków jest praktycznie trudne do przeprowadzenia. Zarządzenie natomiast np. ochrony policyjnej, wzbudziło by tym większe zainteresowanie u tzw. poszukiwaczy skarbów i dawało by podstawę do mniemania o istotnym istnieniu skarbów w ruinach zamków, co niewątpliwie przyczyniło by się do tym intensywniejszych, trudnych do zwalczania poszukiwań.*”.[22]

W okresie powojennym, aż do lat siedemdziesiątych nie prowadzono prac na zamku Rabsztyn. Dopiero w 1972 roku członkowie olkuskiego Speleoklubu, na zlecenie olkuskiego oddziału PTTK zabezpieczali koronę murów pałacu w Rabsztynie, gdzie usuwali roślinność porastającą mury i luźne kamienie oraz wykonywali cienką warstwę cementową – wapienną, która miała zabezpieczyć mur przed dalszą destrukcją. Prace były finansowane z dotacji, jaką PTTK otrzymał z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

[22] AP Kielce, Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygnatura: 21/100/0/3.14/21692, Rabsztyn, powiat Olkusz - ruiny zamku, uznanie za zabytek- konserwacja.

Stan ruin zamku budził zainteresowanie lokalnych społeczników i mediów. W artykule „*Historia ruinami pisana*", jaki ukazał się w 1973 roku na łamach *Gazety Krakowskiej* czytamy: „*Zamku w Rabsztynie odbudować się nie da. Trzeba zachować pozostałości, w tym stanie w jakim się znajdują. Towarzystwo Miłośników Olkusza (Towarzystwo Miłośników Ziemi Olkuskiej dop. red) czyni wszystko, co w jego mocy, ale to za mało. Wspólnie z Towarzystwem czyni także i PTTK. (...) Rabsztynem musi zaopiekować się któryś z olkuskich potentatów gospodarczych".*[23]

W artykule „*Rabsztyn oczekuje pomocy*", jaki ukazał się w maju 1975 roku, autor Zbigniew Gierasimowicz pisze: *"Dawnej warowni nie można już odbudować, ale warto ją uchronić przed kompletną dewastacją. Tymczasem wielu przybyszów rozbiera mury, rzucając kamienie na ziemię. Jednak największym wrogiem ruin są deszcze i śniegi. Towarzystwo Miłośników Ziemi Olkuskiej wraz z działaczami PTTK robi wszystko by uratować ruiny przed ostateczną zagładą. Niestety, jak dotąd nie udało się ich trwale zabezpieczyć. Na ten cel są bowiem potrzebne odpowiednie fundusze. Miejmy nadzieję, że się znajdą".*[24]

Dopiero w 1982 roku ruiny zamku Rabsztyn zostały wpisane do rejestru zabytków.[25] W 1986 roku, na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach zostały wykonane pierwsze prace zabezpieczające. Objęły one tylko północną ścianę pałacu. Zrekonstruowano wtedy otwory okienne piętra, zabezpieczono koronę muru, uzupełniono ubytki i wykonano jego spoinowanie.

Il.3. Prace przy naprawie północnej ściany pałacu prowadzone w 1986 roku.
Fot. arch. Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu

[23] M. Oleksy, Historia ruinami pisana, „Gazeta Krakowska", nr 76 z 25.08.1973 r.
[24] Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_037_01_8, Rabsztyn. Opracowania, wycinki prasowe, fotokopie, notatki.
[25] A-1292/82 z 02.11.1982 (Kat) [A-993/M] Wykaz obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych województwa małopolskiego z uwzględnieniem podziału na powiaty i gminy.

W 1990 r. zamek stał się własnością Gminy Olkusz, która przyjęła na siebie obowiązek właściwego utrzymywania i zabezpieczania ruin. Po 1990 roku Gmina Olkusz przekazała administrowanie zamkiem Miejskiemu Ośrodkowi Kultury w Olkuszu. Wkrótce we współpracy z Miejskim Konserwatorem Zabytków w Olkuszu i działaczami olkuskiego PTTK powstał wstępny program działań związanych z ochroną zamku. Jednak z braku środków nie udało się podjąć prac na większą skalę, poza drobnymi robotami zabezpieczającymi.

W 1993 roku, w związku z częściowym obsunięciem się fragmentu sklepienia w piwnicy zamku średniego, interwencyjne prace archeologiczne na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach prowadził Jacek Pierzak. Zakres przeprowadzonych wtedy prac opisywał na łamach katowickiego dodatku *Gazety Wyborczej*. Czytamy: „*Trzy lata temu przeżyłem szok. Podczas rutynowej lustracji konserwatorskiej zauważyłem na zamku dolnym otwór w ziemi, a w nim fragment sklepienia. (...) Okazało się, że wykop zrobił poszukiwacz skarbów. (...) Na poziomie posadzki znaleźliśmy kafle i ceramikę z XVII wieku. (...) Pod ziemią na pewno jest wiele ciekawych rzeczy.*" Jak skomentował autor artykułu „*Zamek niszczeje. Zimą mróz rozsadza mury. Kilka lat temu rozpoczęto prace konserwatorskie, ale nie dokończono ich z powodu braku pieniędzy. Zabezpieczono jedynie wszystkie nadproża i obramienia okien.*". Cytowany w artykule Jacek Pierzak mówił: "*Na przyszły rok mamy duże plany związane z zamkiem. Rozpoczniemy większe badania archeologiczne połączone z pracami konserwatorskimi*". [26]

W efekcie, w latach 1996 – 1999 odgruzowano piwnicę pod bramą wjazdową oraz odtworzono jej sklepienie. Kolejnym etapem była inwentaryzacja drzew i krzewów porastających zamkowe wzgórze oraz uzyskanie pozwolenia na ich usunięcie.

W 2000 roku, w Olkuszu powstało Stowarzyszenie „*Zamek Rabsztyn*". Członkowie stowarzyszenia oraz wolontariusze – uczniowie olkuskich szkół pracowali społecznie przy wycince drzew i krzewów, odbudowie fragmentu muru kurtynowego oraz fragmentu ściany południowej i zachodniej zamku średniego. W pierwszym roku działalności został sporządzony „*Program wstępnych prac zabezpieczających ruiny zamku Rabsztyn*", jaki władze stowarzyszenia przekazały właścicielowi obiektu, czyli Gminie Olkusz. Czytamy w nim. 1. Przystosowanie piwnicy bramnej do funkcji tymczasowego pomieszczenia gospodarczego dla wykonawców robót. 2. Doprowadzenie instalacji wody i energii elektrycznej na teren zamku w formie stałego wyposażenie placu robót. 3. Wytyczenie i przystąpienie do wykonawstwa drogi dojazdowej do fosy. 4. Zabezpieczenie szybkiej dewastacji obiektu poprzez podmurowanie okien przez które wchodzą do zamku osoby zwiedzające, co powoduje jego dewastację W miejscu otwartym obiektu uzupełnić brakujące elementy muru.

[26] P. Czado, Nadzieja poszukiwaczy skarbów, „Gazeta Wyborcza" (Katowice), 14 grudnia 1996

5. Trwale (wraz z korzeniami) usunięcie, dewastujących mury zakrzewień i zadrzewień z wnętrza obiektu, ścian oraz od strony zewnętrznej zamku, przymurnych partii terenu wschodniego odcinka fosy wraz z krajobrazową korektą zieleni stoków zamkowego wzgórza. 6. Sukcesywna, etapowa naprawa istniejących ścian z zabezpieczeniem korony murów w zakresie, jednoznacznie wynikającym z układu zachowanych reliktową lub przekazów ikonograficznych. 7. Przystąpienie do opracowania projektu i wyznaczenia miejsca na amfiteatr.

Do prac murarskich możliwie maksymalne wykorzystanie kamienia z zalegających rumowisk. Uzyska się przez to, oprócz konserwatorskiej autentyczności materiału, równoczesne uruchomienie i kontynuację procesu odgruzowywania obiektu, a tym samym jego dalsze rozpoznanie. Należy zarazem zabezpieczyć magazynowanie ewentualnie odzyskanych elementów kamieniarki architektonicznej do zamkowego lapidarium.[27]

Il. 4. Miejski Konserwator Zabytków Jacek Wilk (z lewej) podczas wizji lokalnej na zamku w 2001 roku. Fot. J. Sypień

[27] Archiwum Stowarzyszenia „Zamek Rabsztyn" w Olkuszu, *Program wstępnych prac zabezpieczających ruiny zamku Rabsztyn*, 12.09.2000 rok (maszynopis),

Na tym można zakończyć opis inicjatyw podejmowanych w XX wieku przez lokalnych społeczników, którym zależało na uchronieniu ruin zamku Rabsztyn dla potomnych. Następne lata zaowocowały całym szeregiem prac ratunkowych, konserwatorskich i rekonstrukcyjnych, jakie władze Olkusza prowadziły w ruinach i otoczeniu zamku. [28]

W 2021 roku zamek Rabsztyn został laureatem kategorii specjalnej – właściwe użytkowanie i stała opieka nad zabytkiem, prestiżowego konkursu „*Zabytek Zadbany*". Można powiedzieć, że ta nagroda przyznana właścicielowi zabytku, czyli Gminie Olkusz jest symbolicznym podziękowaniem dla tych wszystkich osób, które przez cały XX wiek starały się uratować zamek Rabsztyn przez zniszczeniem.

[28] Przebieg badań i prac został szczegółowo opisany w m.in. S. Dryja, W. Niewalda, *Zamek w Rabsztynie w świetle badań w latach 2001-2014. Podstawowe uwagi w: „Ilcusiana"* nr 11/2014, s. 8 – 21, a także A. Kaczmarczyk, J. Sypień, *Prace konserwatorskie i rekonstrukcyjne prowadzone na zamku Rabsztyn w XX i XXI wieku w: Renowacja, czy rekonstrukcja. Prace konserwatorskie prowadzone na zamku Rabsztyn*, red. J. Sypień, T. Szygulski, Olkusz 2019, s. 17-25

Bibliografia:

Archiwum Państwowe w Katowicach, zespół: Wydział Powiatowy w Olkuszu, sygnatura: 12/2115/0/8/174, Wykazy zabytków na terenie gminy Pilica, Rabsztyn, Skała, Olkusz.

Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygnatura: 21/100 /0/3.14/21692, Rabsztyn, powiat Olkusz- ruiny zamku, uznanie za zabytek- konserwacja.

Archiwum Stowarzyszenia „Zamek Rabsztyn" w Olkuszu, Program wstępnych prac zabezpieczających ruiny zamku Rabsztyn (maszynopis), 12.09.2000 rok,

Archiwum Główne Akt Dawnych, Lustracje, dz. XVIII, 26, Lustracya Woiewodztwa Krakowskiego 1765 anni,

Czado P., *Nadzieja poszukiwaczy skarbów*, Gazeta Wyborcza (Katowice), 14 grudnia 1996

Dryja S., Niewalda W., *Zamek w Rabsztynie w świetle badań w latach 2001-2014. Podstawowe uwagi,* w: Ilcusiana nr 11/2014

Dybczyński T., *Z teki turysty: opis 88-o milowej pieszej podróży po kraju,* Warszawa 1909

Dz.U. 1918 nr 16 poz. 36.

Gazeta Kielecka, r. 55, nr. 48 z 30 listopada 1924 roku.

Ilustrowany Kurier Codzienny, r. 28, nr. 124 z 6.05.1937.

Kaczmarczyk A., Sypień J., *Prace konserwatorskie i rekonstrukcyjne prowadzone na zamku Rabsztyn w XX i XXI wieku* w: Renowacja, czy rekonstrukcja. Prace konserwatorskie prowadzone na zamku Rabsztyn, red. J. Sypień, T. Szygulski, Olkusz 2019

Kronika Powiatu Olkuskiego r.2, nr 43 z 15 października 1918 roku.

Kronika Powiatu Olkuskiego, r.2, nr 37 z 1 lipca 1918 roku.

Muzeum Regionalne PTTK w Olkuszu, sygn. PL_1047_037_01_8, Rabsztyn. Opracowania, wycinki prasowe, fotokopie, notatki,

Oleksy M., *Historia ruinami pisana*, „Gazeta Krakowska", nr 76 z 25.08.1973 r.

Rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury z dnia 5 kwietnia 1919 roku w przedmiocie wpisywania zabytków sztuki i kultury do inwentarza, M.P. z 1919 r. Nr 81.

Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 6 III 1928 r. o opiece nad zabytkami, Dz.U. Nr 29, poz. 265, art. 5-6.

Stanek – Wróbel B., *Zarys historii Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego i Muzeum Regionalnego w Olkuszu*, w: Ilcusiana 7/2013

Stronczyński K., *Opisy Zabytków Starożytności w Guberni Radomskiéj przez Delegacyą wysłaną z polecenia Rady Administracyjnéj Królestwa w latach 1844 i 1846 zebrane, rysunkami w dwóch osobnych atlasach zawartemi objaśnione;* [T. III] Warszawa 1850

Stronczyński K., Taczanowski W., Waga A. *Sprawozdanie z podróży naturalistów odbytej w r. 1854 do Ojcowa*, „Biblioteka Warszawska", 1855, t. II

Stronczyński K., *Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim służące do objaśnienia opisu tychże Starozytnosci sporządzonego przez Delegacyę wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1846 zebrane. Atlas 1. Gubernia Radomska, Powiaty: Kielecki, Miechowski, Olkuski, i Stobnicki,* Warszawa 1850

Szymaniec P., *Polska myśl konserwatorska przełomu XIX I XX w. a rozwiązania dekretu rady regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury,* w: Ochrona dóbr kultury w ujęciu historycznym red. M. Różański, Olsztyn 2017

Wiślicki J., *Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym, zwyczajowym i obyczajowym.* T. 1, Warszawa 1850

Wykaz obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych województwa małopolskiego z uwzględnieniem podziału na powiaty i gminy. A-1292/82 z 02.11.1982 (Kat) [A-993/M]

Mateusz Radomski

Zamki na Szlaku Orlich Gniazd w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach

Szlak Orlich Gniazd jest z pewnością niezwykły w skali całego kraju. W 1948[1] roku Kazimierz Sosnowski przedstawił projekt jego trasy zauważając, że powinien on uwzględnić *„nie tylko sznur najwspanialszych warowni granicznych jak gniazda orle do skał pouczepianych”*[2], ale również walory przyrodnicze. Niemniej to właśnie zamki i grody przyciągały i wciąż przyciągają dużą część turystów. Ich liczba nie jest stała, w związku z nowymi badaniami archeologicznymi. Związek Gmin Jurajskich, który jest opiekunem Szlaku podaje 14 obiektów w jego wersji pieszej: Zamek Królewski na Wawelu, Zamek w Korzkwi, Zamek w Ojcowie, Zamek Pieskowa Skała, Zamek w Rabsztynie, Zamek Bydlin, Zamek Pilcza, Pałac w Pilicy, Zamek Ogrodzieniec w Podzamczu, Gród na Górze Birów w Podzamczu, Zamek Bąkowiec Zawiercie-Skarżyce, Zamek Bobolice, Zamek Mirów, Zamek „*Ostrężnik*”, Zamek Olsztyn oraz Sanktuarium NMP na Jasnej Górze[3]. Niemniej wariant rowerowy poszerza tę listę o: Zamek Tenczyn w Rudnie czy ruiny strażnicy w Ryczowie. Niektórzy w ten poczet zaliczają również zamek w Będzinie, a nie należy zapominać o takich warowniach jak Zamek Udórz, po których niewiele już zostało[4]. Niemniej autor swoją uwagę zogniskował wokół budowli umieszczonych wzdłuż pieszej odsłony szlaku.

Administracyjnie wymieniony wyżej obszar należy do dwóch województw: małopolskiego i śląskiego[5]. Obecnie Archiwum Państwowe w Katowicach obejmuje terenem swojej działalności w obszarze różnych wariantów szlaku orlich gniazd (w kolejności od południa): gminy Babice (Zamek Tenczyn), Olkusz (Zamek Rabsztyn), Klucze (Zamek w Bydlinie), Ogrodzieniec (Zamek Ogrodzieniec), Pilicę (Zamek Pilcza w Smoleniu, Pałac w Pilicy), Żarnowiec (Zamek w Udorzu), a także Zawiercie (Zamek Bąkowiec)[6].

---

[1] Szlak został ostatecznie wyznaczony w 1950 roku i liczy ponad 163,9 km. Szlak Orlich Gniazd – Hit Turystyczny - Aktualności - Ministerstwo Sportu i Turystyki (msit.gov.pl) [dostęp 02.10.2024].
[2] K. Sosnowski, Jurajski Szlak „Orlich Gniazd, „Ziemia” 1948, nr 6, s. 122.
[3] Szlak Orlich Gniazd (orlegniazda.pl) [dostęp: 02.10.2024].
[4] www.slaskie.travel/article/1020331/szlak-orlich-gniazd-wsrod-sredniowiecznych-zamkow-i-bialych-ostancow [dostęp 02.10.2024], https://jura.slaskie.travel/poi/3457 [dostęp: 02.10.2024].
[5] Ustawa z dnia 24 lipca 1998 roku o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa Dz. U. 1998, nr 96, poz. 603.
[6] Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2015 roku w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej (Dz.U. 2019, poz. 246)

Stan ten utrzymuje się od 1999 roku, jednak w przeszłości, w związku z trudną historią naszego kraju, ulegał on różnym zmianom, co w związku z jedną, z dwóch głównych zasad archiwistyki: pertynencji terytorialne[7] wpływa na rozproszenie zasobu. Zasadnicze kształtowanie znanej współcześnie sieci archiwalnej przypadło na okres po zakończeniu II wojny światowej[8]. W 1946 roku powołano Archiwum Państwowe w Katowicach, które było właściwe terytorialne dla obszaru województwa śląskiego, a następnie katowickiego (w latach 1953-1956 stalingrodzkiego)[9]. Na jego zasób składała się dokumentacja zgromadzona przez Archiwum Akt Dawnych Województwa Śląskiego, akta poniemieckie, archiwa miejskie, prywatne i inne[10]. Nowe porządki w zakresie spraw archiwalnych w skali całego kraju przyniósł dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych, który wraz z aktami wykonawczymi zmienił nazwy instytucji na wojewódzkie archiwa, pozostawiając ich działalność w ramach funkcjonujących województw, na terenie których działały podległe im archiwa powiatowe[11]. W związku z powyższym, na terenie działalności katowickiego archiwum znalazły się powiaty częstochowski, a także miasto Częstochowa (od 1950 roku), myszkowski (od wydzielenia w 1956 roku) oraz zawierciański (od 1945 roku)[12]. Zasadnicze zmiany nastąpiły dopiero w 1975 roku, kiedy doszło do zmian administracyjnych w Polsce. Utworzone ówcześnie nowe ramy województwa katowickiego swoim zasięgiem objęły część gmin zlikwidowanych powiatów olkuskiego i chrzanowskiego, pozbawiając jednocześnie tę jednostkę miast i gminy na zachodzie[13]. Tym samym Archiwum zmieniło teren działalności na obszar, którym opiekuje się do dziś.

---

[7] Zasada ta mówi o związku akt danego zespołu archiwalnego z miejscem ich wytworzenia.

[8] Należy w tym miejscu zauważyć, że w okresie międzywojennym funkcjonowała sieć archiwów państwowych zgodnie z Dekretem o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami Dz. Pr. P.P. 1919, nr 14, poz. 182.. Niemniej zmiany, który zaszły po II wojny światowej odcisnęły znaczące piętno na działalności archiwalnej, ponadto województwo śląskie w latach 1922-1939 charakteryzowało się autonomią co dotyczyło również spraw archiwalnych.

[9] Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 7 grudnia 1946 roku o utworzeniu Archiwum Państwowego w Katowicach, Dz. U. 1946, nr 12, poz. 390.

[10] Sławomira Krupa, *Zasób, jego ewidencja i opracowanie, w: Archiwum w regionie. Region w Archiwum. 80 lat Archiwum Państwowego w Katowicach* 1932-2012, red. Barbar Kalinowska-Wójcik, Katowice 2012, s. 101-124.

[11] Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych Dz.U. 1951, nr 19, poz. 149.

[12] Dekret z dnia 7 lipca 1945 roku o zmianie granic województw: śląskiego, krakowskiego, kieleckiego, białostockiego i warszawskiego Dz. U. 1945, nr 27 poz. 167, Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa, Dz.U. 1950, nr 28, poz. 255, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 listopada 1955 r. w sprawie utworzenia powiatu myszkowskiego w województwie stalinogrodzkim oraz zmiany granic województw: krakowskiego, opolskiego i stalinogrodzkiego, Dz.U. 1955 nr 45 poz. 297.

[13] Ustawa z dnia 28 maja 1975 roku o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91.

Omawiając niniejsze zagadnienie należy zwrócić szczególną uwagę na ujęte w polskim prawodawstwie zapisy mówiące o miejscu przechowywania materiałów archiwalnych. Instytucje publiczne wytwarzające materiały archiwalne były zobowiązane do przekazywania ich do archiwów państwowych[14]. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 roku w sprawie państwowego zasobu archiwalnego jednoznacznie określiło po jakim okresie czasu „instytucje, organizacje i przedsiębiorstwa" powinny przekazać najcenniejszą dokumentację do odpowiednich wojewódzkich archiwów państwowych. Dla szczebla wojewódzkiego było to 10 lat, powiatowego i przedsiębiorstw lokalnych 5 lat, a gromadzkiego i spółdzielni produkcyjnych 3 lata. Dwa lata później doszło do zmian w wyniku których wydłużono okres przechowywania na szczeblach: powiatu do lat 10 a gromady lat 5. W przypadku zaś dokumentacji mechanicznej niezależnie od wytwórcy było to 5 lat[15]. Nowa ustawa archiwalna z 1984 roku przyniosła zmiany w tym zakresie[16]. Materiały archiwalne miały być przekazywane do sieci archiwów państwowych po upływie 25 lat[17]. Rozwiązanie to pozostało w mocy do dziś[18].

Wspomniane powyżej zasady związane z okresem przechowywania materiałów archiwalnych miały i mają nadal kluczowe znaczenie w zakresie charakterystyki zasobu. Wpływają bowiem na ramy chronologiczne dokumentacji przechowywanej w Archiwum Państwowym w Katowicach, zatem bazując na przepisach prawa archiwalnego w odniesieniu do materiałów z dziejów zamków na Szlaku Orlich Gniazd należy stwierdzić, że pochodzą one wyłącznie z XX wieku, w tym szczególnie z jego drugiej połowy. Oczywiście mogą zdarzyć się wyjątki np. gdy dany podmiot został zlikwidowany a jego materiały archiwalne przekazane do Archiwum. Należy przy tym pamiętać o drugiej kardynalnej zasadzie archiwistyki tj. proweniencji zespołowej, która zakłada niepodzielność zespołu archiwalnego jednego twórcy, dlatego też akta dotyczące np. Zamku Rabsztyn wytworzone w okresie międzywojennym przez Urząd Wojewódzki Kielecki pozostają w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach[19]. Wytwórcy dokumentacji mogli niejednokrotnie funkcjonować pomimo zmian administracyjnych czy wydarzeń dziejowych, dlatego też przed pracownikami odpowiedzialnymi za opracowanie zasobu stanęło trudne zadanie odpowiedniej periodyzacji dokumentacji zgromadzonej w Archiwum

[14] Patrz: Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami Dz. Pr. P.P. 1919, nr 14, poz. 182 oraz Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych Dz.U. 1951, nr 19, poz. 149

[15] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego Dz. U. 1957, nr 12, poz. 66, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1958 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego, Dz. 1959, nr 2, poz. 12.

[16] Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, Dz. U. 1983, nr 38, poz. 173.

[17] Rozporządzenie Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 25 lipca 1984 r. w sprawie zasad klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych, Dz.U. 1984 nr 41 poz. 216.

[18] Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach Dz.U. 2020 poz. 164.

[19] https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/ru/zespol/-/zespol/111503 [dostęp 14.10.2024].

Państwowym w Katowicach. Mając na uwadze poruszone zagadnienia z zakresu przeobrażeń administracyjnych i zasad panujących w archiwistyce można wskazać zespoły, w których odnajdzie się materiały dotyczące jurajskich zamków.

Choć Zamek w Pieskowej Skale znajduje się zdecydowanie bliżej Krakowa, to również w katowickim zasobie można odnaleźć dokumentację dotyczącą tego obiektu. Najstarsze z nich odnoszą się do spraw sądowych przed Sądem Grodzkim w Skale, które były prowadzone z powództwa cywilnego w okresie międzywojennym wobec Towarzystwa Akcyjnego Zamek Pieskowa Skała oraz w czasie II wojny światowej wobec zamku Pieskowa Skała[20]. Są to dwa różne zespoły archiwalne (nr 1171 oraz 1322). Wspomniana organizacja zajmowała się renowacją zabytku wraz z prowadzaniem pensjonatu na jego terenie[21]. Dokumentację na jej temat można odnaleźć również w zespole Starostwa Powiatowego Olkuskiego (1139), ponieważ starali się oni o uprawnienia wodne pod koniec lat 20.[22] Swoistą ciekawostką są akta Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Olkuszu (1180), nadzorującego dotyczące odbudowy zamku – sprawozdania z realizacji inwestycji i analizy do tychże z 1955 roku[23].

Niewątpliwie najbardziej znanym zamkiem na Szlaku Orlich Gniazd jest Ogrodzieniec, co znalazło swoje obicie w zasobie Archiwum. Najwięcej materiałów dotyczących tego obiektu jest w zespole Urzędu Wojewódzkiego (543), w ramach którego funkcjonował wojewódzki konserwator zabytków[24]. Stąd też w zasobie można zobaczyć rysunki przedmiotów znalezionych w trakcie prac archeologicznych na jego terenie np. podków czy kluczy[25], a także fotografie elementów architektonicznych zamku z lat 60[26]. Wśród materiałów jest także sprawozdanie z badań terenowych przeprowadzonych przez Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej na zamku w Ogrodzieńcu, gdzie znajdziemy

[20] Zob. Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APK), Sąd Grodzki w Skale, sygn.. 342 Akta w sprawie cywilnej zamku Pieskowa Skała p-ko Stanisławowi Cygankiewiczowi o 100 zł lub APK. Sąd Grodzki w Skale, sgn. 713, Akta w sprawie cywilnej Eugeniusza Bujasa przeciwko Towarzystwu Akcyjnemu Zamek Pieskowa Skała 16.11.1934 – 22.11.1934.

[21] https://pieskowaskala.eu/wystawa-czasowa/modna-pieskowa-skala [dostęp 14.10.2024].

[22] APK, Starostwo Powiatowe Olkuskie, sygn. 634, Uprawnienia wodne Towarzystwa Akcyjnego Zamek Pieskowa Skała w miejscowości Pieskowa Skała gminy Sułoszowa; plan młyna i piły wodnej

[23] Organy Prezydium nadzorowały prowadzone prace, których inwestorem było Ministerstwo Kultury i Sztuki. APK, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Olkuszu, sygn. 829, Odbudowa zamku w Pieskowej Skale.

[24] Zbigniew Kobyliński, Jacek Wysocki, *Cienie i blaski systemu zarządzania dziedzictwem archeologicznym w Polsce, w: System ochrony zabytków w Polsce – analiza diagnoza, propozycje*, red. Bogusław Szmygin, Lublin-Warszawa 2011, s. 43.

[25] APK, Urząd Wojewódzki w Katowicach, sygn. 520, Ogrodzieniec – Zamek – rysunki.

[26] APK, Urząd Wojewódzki w Katowicach, sygn. 519, Ogrodzieniec – Zamek – fotografie.

dokładny opis prac z 1969 roku, odkrytych budynków i poczynionych obserwacji[27]. Nie są to oczywiście wszystkie akta, które dotyczą tego zabytku w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, należy zaznaczyć, że wyszukać w nim można kosztorysy robót na obiekcie, scenariusze ekspozycji stałej, projekty sanitariatów itp. Unikatowy charakter ma opracowanie dr Heinricha Grolla, z okresu okupacji niemieckiej „Die Bonerburg"[28] wraz z wizualizacją rekonstrukcji zamku. Opis w języku niemieckim porusza kwestie historii obiektu, a także jego architektury. Jednostka zawiera też mapy powiatu olkuskiego (fragmentu włączonego do Niemiec – kreis Ilkenau). Dokumentacja stanowi część zespołu Starostwa Powiatowego w Olkuszu (1345) z lat II wojny światowej[29]. Ciekawostką jest projekt zagospodarowania turystycznego zamku, które chciał przeprowadzić wojewódzki konserwator zabytków w Katowicach, niemniej koncept wraz z rysunkami i planami został przesłany do Prezydium Rady Narodowej Osiedla Ogrodzieniec (975), zapewne celem zaopiniowania[30].

Wspomniane już akta wytworzone przez służby konserwatorskie funkcjonujące w ramach Urzędu Wojewódzkiego (543) zachowały się również w odniesieniu do Zamku Pilcza w Smoleniu (kosztorys prac zabezpieczających)[31] oraz kompleksu pałacowego w Pilicy (kosztorysy budowy murów obronnych)[32]. W odniesieniu do pilickiego obiektu warto zauważyć, że w Archiwum Państwowym w Katowicach znajduje się zespół poświęcony jednemu z właścicieli tego obiektu – Kazimierzowi Arkuszewskiemu (2429). Zabytku dotyczy korespondencja w sprawie szacunku dóbr zamkowych z Towarzystwem Kredytowym w Warszawie z lat 1921-1938[33]. Akta odnoszące się do Zamku Rabsztyn mają charakter bardziej sensacyjny, bowiem olkuskie Starostwo Powiatowe (1139) zostało w 1937 roku wezwanie do wyjaśnień w zakresie niszczenia zabytków. Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego przeczytawszy artykuł w Ilustrowanym Kurierze Codziennym o „rozsadzaniu dynamitem ruin zamków i kaplic" w okolicach Olkusza, niezwłocznie zawiadomili o tym podległy urząd z obawy o rabsztyński obiekt, ten zaś zlecił postępowanie policji. Raport stwierdzał jednoznacznie, że „zdarzają się rzadkie wypadki

[27] APK, Urząd Wojewódzki w Katowicach sygn. 518, Ogrodzieniec – Zamek – sprawozdanie za 1969 r.
[28] Niemcy nazwali zamek Bonerburg od jednego z ich właścicieli Seweryna Bonera.
[29] APK, Starostwo Powiatowe w Olkuszu, sygn. 6, [Materiały dotyczące historii powiatu olkuskiego].
[30] APK, Prezydium Rady Narodowej Osiedla Ogrodzieniec, sygn. 88, Ruiny zamku- projekt zagospodarowania turystycznego
[31] APK, Urząd Wojewódzki w Katowicach, sygn. 1_368, Smoleń – Ruiny zamku – Kosztorys na prace zabezpieczające.
[32] APK, Urząd Wojewódzki w Katowicach, sygn.. 1_222, Pilica – Zamek – Kosztorys budowy murów obronnych
[33] APK, Akta Kazimierza Arkuszewskiego, przemysłowca w Pilicy, sygn. 5, Korespondencja w sprawie szacunku dóbr zamek Pilicki z Towarzystwem Kredytowym Ziemskim w Warszawie.

rozkopywania znajdujących się piwnicy w ruinach zamku w Podzamczu", jednak przestępcy nie używają do tego materiałów wybuchowych[34]. Choć zamek w Olsztynie nie znajduje się w obszarze działalności katowickiego Archiwum, to w jego zasobie znalazła się jedna fotografia jak podaje inwentarz z 1942 roku zachowana w zespole Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach (1793). Jej tytuł brzmi: „Olsztyn koło Częstochowy. Ruiny zamku, w których krył się oddział partyzancki"[35].

W związku z zadaniami Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach (224) w zakresie kultury na terenie województwa w 1954 roku przygotowano wykaz zabytków nieruchomych województwa katowickiego, w którym ujęto miejscowość, gdzie znajduje się obiekt, jego nazwę oraz czas powstania. Z powyższego zestawienia można dowiedzieć się o ruinach zamków w Bobolicach, Morsku czy zamku w Ogrodzieńcu[36]. Nieco ogólniejsze charakter – dotyczący całej jury krakowsko-częstochowskiej - mają dokumenty kartograficzne zgromadzone w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Zespół Planowania Regionalnego z siedzibą w Katowicach (539)[37] oraz Biura Planowania Przestrzennego w Katowicach (1356)[38], a także monitoringi przyrodnicze Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska w Katowicach (3079)[39].

Należy pamiętać, że informacje o wspomnianych zamkach można również odnaleźć w innych zespołach np. protokołach posiedzeń organów samorządowych lub wspomnieniach partyzantów, z tego terenu, którzy mogli operować w wokół tych zabytków. Stąd też niniejszy artykuł nie wyczerpuje zupełnie tego zagadnienia. Niemniej zasób stale się powiększa, w tym o akta powstałe po 1989 roku w podmiotach publicznych odpowiedzialnych za ochronę zabytków, ich promocje bądź dysponowanie środków na ten cel. Również stowarzyszenia, fundacje i osoby prywatne związane z działalnością wokół zamków na Szlaku Orlich Gniazd w przyszłości mogą zdecydować o przekazaniu ich materiałów do Archiwum Państwowego w Katowicach. Zapewne konieczna będzie weryfikacja powyższych ustaleń, jest to jednak zadanie dla następnych pokoleń.

---

[34] APK, Starostwo Powiatowe Olkuskie, sygn. 223, Ochrona zabytków ruin zamku w Rabsztynie.
[35] APK, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach, sygn. Z/III/2, Ruch oporu – Olsztyn koło Częstochowy.
[36] APK, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, sygn. 895, Wykaz zabytków nieruchomych województwa katowickiego (między innymi ratuszy, zamków grodzisk i mostów).
[37] APK, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów Zespół Planowania Regionalnego z siedzibą w Katowicach, sygn.. 4067, Jura Krakowsko Częstochowska _ Opracowanie kompleksowe.
[38] APK. Biuro Planowania Przestrzennego w Katowicach, sygn.. 185, Jura Krakowsko – Częstochowska w granicach województwa katowickiego.
[38] APK, Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska w Katowicach, sygn.. 3/31, Monitoring przyrodniczy Wojewódzkiego Programu Aktywizacji Gospodarczej oraz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej Owca Plus do roku 2020. Raport 2020.

Bibliografia:

Akty prawne

Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty 1946.

Dziennik Ustaw 1945, 1950-1951, 1955, 1957-1959, 1975, 1983-1984, 1998, 2019-2020.

Materiały źródłowe

Archiwum Państwowe w Katowicach

Akta Kazimierza Arkuszewskiego, przemysłowca w Pilicy (1907-1944)
sygn. 5, Korespondencja w sprawie szacunku dóbr zamek Pilicki z Towarzystwem Kredytowym Ziemskim w Warszawie.

Sąd Grodzki w Skale (1929-1939)
sygn.713 Akta w sprawie cywilnej Eugeniusza Bujasa przeciwko Towarzystwu Akcyjnemu Zamek Pieskowa Skała 16.11.1934 – 22.11.1934.

Sąd Grodzki w Skale (1939-1945)
sygn. 342 Akta w sprawie cywilnej zamku Pieskowa Skała p-ko Stanisławowi Cygankiewiczowi o 100 zł.

Starostwo Powiatowe Olkuskie (1918-1939)
sygn. 223 Ochrona zabytków ruin zamku w Rabsztynie.
sygn. 634 Uprawnienia wodne Towarzystwa Akcyjnego Zamek Pieskowa Skała w miejscowości Pieskowa Skała gminy Sułoszowa; plan młyna i piły wodnej.

Starosta Powiatu w Olkuskiego (1939-1945)
sygn. 6 [Materiały dotyczące historii powiatu olkuskiego].

Urząd Wojewódzki w Katowicach (1974-1998)
sygn.. 1_222 Pilica – Zamek – Kosztorys budowy murów obronnych.
sygn. 1_368 Smoleń – Ruiny zamku – Kosztorys na prace zabezpieczające.
sygn. 518 Ogrodzieniec – Zamek – sprawozdanie za 1969 r.
sygn. 519 Ogrodzieniec – Zamek – fotografie.
sygn. 520 Ogrodzieniec – Zamek – rysunki.

Prezydium Rady Narodowej Osiedla Ogrodzieniec (1955-1972)
sygn. 88 Ruiny zamku- projekt zagospodarowania turystycznego.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach (1950-1973)
sygn. 895 Wykaz zabytków nieruchomych województwa katowickiego (między innymi ratuszy, zamków grodzisk i mostów).

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach (1948-1990)
sygn. Z/III/2. Ruch oporu – Olsztyn koło Częstochowy

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów Zespół Planowania Regionalnego z siedzibą w Katowicach (1945-1975)
sygn. 4067, Jura Krakowsko Częstochowska - Opracowanie kompleksowe.

Biuro Planowania Przestrzennego w Katowicach (1975-1995)
sygn. 185 Jura Krakowsko – Częstochowska w granicach województwa katowickiego.

Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska w Katowicach (1992-2022)
sygn.. 3/31 Monitoring przyrodniczy Wojewódzkiego Programu Aktywizacji Gospodarczej oraz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej Owca Plus do roku 2020. Raport 2020.

Artykuły

Zbigniew Kobyliński, Jacek Wysocki, Cienie i blaski systemu zarządzania dziedzictwem archeologicznym w Polsce, w: System ochrony zabytków w Polsce – analiza diagnoza, propozycje, red. Bogusław Szmygin, Lublin-Warszawa 2011, s. 39-54.

Sławomira Krupa, Zasób, jego ewidencja i opracowanie, w: Archiwum w regionie. Region w Archiwum. 80 lat Archiwum Państwowego w Katowicach 1932-2012, red. Barbar Kalinowska-Wójcik, Katowice 2012, s. 101-124.

Kazimierz Sosnowski, *Jurajski Szlak „Orlich Gniazd,* „Ziemia" 1948, nr 6, s. 122-129.

Netografia

https://orlegniazda.pl/ [dostęp: 02.10.2024]

https://www.msit.gov.pl/pl/aktualnosci/6925,Szlak-Orlich-Gniazd-Hit-Turystyczny.html [dostęp 02.10.2024

https://pieskowaskala.eu/wystawa-czasowa/modna-pieskowa-skala [dostęp 14.10.2024].

www.slaskie.travel/article/1020331/szlak-orlich-gniazd-wsrod-sredniowiecznych-zamkow-i-bialych-ostancow [dostęp 02.10.2024], https://jura.slaskie.travel/poi/3457 [dostęp: 02.10.2024].

https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/ru/zespol/-/zespol/111503 [dostęp 14.10.2024].

Tomasz Szygulski

Dwór starościński w Rabsztynie na tle innych dworów na Szlaku Orlich Gniazd

W tekście omówimy kilka zamków, które według mnie były najbardziej interesujące z perspektywy ich historii, dostępności źródeł historycznych oraz pewności, że u ich podnóża istniała jakaś forma zabudowań "dworskich". W większości będą to zamki własności królewskiej, które były nadawane w użytkowanie staroście niegrodowemu (tenutariuszowi). Dzięki dokonywanym rewizjom dóbr królewskich i starostw (lustracja), mamy dokładne źródło z epoki, zawierające dane o dochodach, uposażeniu, liczbie i wielkości folwarków.

Muszę również zwrócić uwagę na problemy z nazewnictwem, zarówno w ówczesnym, staropolskim języku, jak i w dzisiejszych opracowaniach, które często zawierają uogólnienia. Podczas gdy z łatwością możemy określić zamek, dwór czy pałac jako budowlę, trudniej jest precyzyjnie określić funkcję, jaką miały pełnić, bez dokładnego ustalenia okresu i opisania właściciela danego majątku. Problemy pojawiały się także w zapiskach lustracyjnych. Dla niektórych lustratorów dwór był jednoznaczny z działalnością folwarczną i wytwórczą, dla innych stanowił siedzibę właściciela, a dla jeszcze innych był siedzibą dzierżawcy lub ekonoma.

Zamek w Rabsztynie i dwór starościński

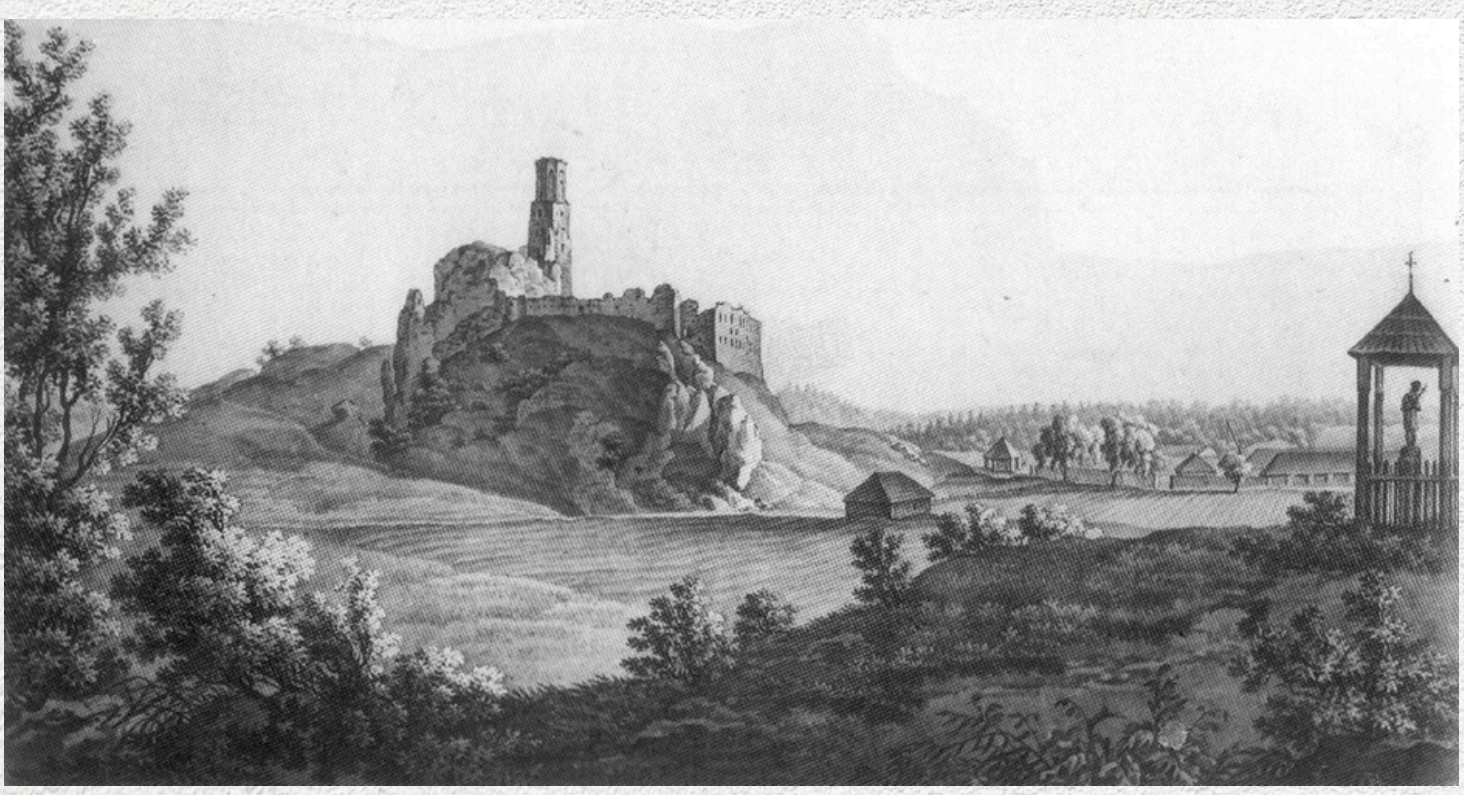

Widok zamku Rabsztyn w Królestwie Polskim w obwodzie Olkuskim, 3 lipca 1824, Jan Nepomucen Głowacki, zamieszczona [w:]: Od Pieskowej Skały do Morskiego Oka. Prace pejzażowe Jana Nepomucena Głowackiego; Biblioteka Narodowa, nr inw. I Rys. 89.

Historia dworu starościńskiego pod zamkiem w Rabsztynie rozpoczyna się od upadku samego zamku. Lustracja dóbr królewskich (starostw) z 1660 roku, czyli trzy lata po ustąpieniu Szwedów, nie pozostawia złudzeń, co do stanu zniszczeń: zamek w większości nie nadawał się do zamieszkania. Ówcześni właściciele dokonali drobnych napraw tj. podpierali mury belkami, aby całkowicie się nie zawaliły. W lustracji czytamy, że jedynym miejscem zdatnym do zamieszkania jest brama zamkowa, gdzie *„na niej mieszkanie z izbą jedną, gdzie pan podstarości mieszka (…) w tejże bramie na dole piekarnia mała. (…) Lecz do restauracyjej tak jako było, kosztu niemało potrzeba*"[1].

Niestety nie wiemy, kiedy dokładnie został zbudowany dwór u podnóża wzgórza zamkowego. Jacek Sypień oraz Olgerd Dziechciarz wskazują pierwszą połowę XVIII wieku i postać Aleksandra Dominika Wielopolskiego, który pełnił funkcję starosty rabsztyńskiego w latach 1713 – 1725. Natomiast pierwszą wzmiankę o istnieniu dworu pod zamkiem czytamy u ks. Kan. Stanisława Ptaszyńskiego, który w 1783 roku pisał: *„Rabsztyn zamek pusty, pod którym dwór starościński i karczma pół mili Sikroka, zamykająca w sobie chałup 4 pół ćwierci mili od kościoła odległości"*[2].

Z roku 1789 pochodzi ostatnia z zachowanych lustracji, tak opisująca (122 lata po potopie szwedzkim) zamek wraz z przyległym dworem starościńskim: *„Zamek na skale wystawiony spustoszały, połowa jego tylko murów, rozwaliny stoją: na drugiej połowie dach do reszty spada, przez co już pokoje poginęły. Rezydencya Starosty z izbami, spiżarnią, dobrze utrzymane, dachem gontowym pokryte. Folwark przystawiony do muru. Studia bardzo głęboka w skale wykuta, nowo wyreperowana, dachem pokryta. Szpiklerz pod kontami z piętrem porządny: stodoła o 2 boiskach; browar pod gontami, z suszarnią, palarnią, izbą do roznoszenia słodu, izbą dla pisarza i z szpiklerzem"*[3].

Po trzecim rozbiorze Polski, teren do 1809 roku należał do Cesarstwa Austriackiego, które utraciło go na rzecz Księstwa Warszawskiego. Po 1815 roku, po ustaleniach kongresu wiedeńskiego, teren przeszedł de iure pod terytorium Królestwa Polskiego, a de facto pod panowanie Cesarstwa Rosyjskiego. Przez cały wiek XIX oraz do końca I wojny światowej, posiadłości dworskie były oddawane w ręce zasłużonych urzędników i generałów dla Cesarstwa Rosyjskiego i nazywane były majoratami.

---

[1] J. Wiśniewski , Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskiem, Mariówka Opoczyńska 1935, s. 261.
[2] Cytat za: B.M. Bujas B.M., Utracone skarby architektury Olkusza cz. I „Rabsztyn Dwór" [w:] Ilcusiana, nr 1 /2009, s. 113.
[3] Archiwum Główne Akt Dawnych, Lustracja starostw województwa krakowskiego, Starostwo Rabsztyńskie, ss. 223 – 307, syg. 1/7/9/44A.

Od lat 20. XX wieku właścicielem dworu był Andrzej Manterys (1865–1949). Pochodził on z okolic Miechowa z zamożnej rodziny włościańskiej. Jego ojciec, Tomasz, posiadał gospodarstwo liczące siedemdziesiąt morg, dzięki temu, mógł zapewnić im wykształcenie. Po II wojnie światowej posiadłości Andrzeja Manterysa zostały rozparcelowane, a sam budynek dworu, przeszedł w 1949 roku w ręce jego dzieci. Jak wspomina ich wnuczka Krystyna Ceglińska: *„Po śmierci Andrzeja Manterysa moja babcia wraz wujkiem Stanisławem zamieszkali w czworakach, a w dworze funkcjonowała „Stacja Turystyczna w Rabsztynie”[4*]. W 1968 roku Stanisław zdecydował się na sprzedanie nieruchomości za kwotę 400.000 zł dla PTTK w Olkuszu. Później budynek przechodził w ręce kolejnych właścicieli, którzy celowo doprowadzili do zniszczenia oryginalnego budynku dworu w celu zbudowania, nowego, bardziej „nowoczesnego” budynku. Po dziesięciu latach sporów
o zatwierdzenie nowego budynku, ostatecznie została zablokowana w 2009 roku[5].

Zamek w Ojcowie. Rezydencja dla Ekonoma

Zamek królewski w Ojcowie na akwareli Zygmunta Vogla z 1787 roku.]

[5] Więcej o dworze w Rabsztynie zobacz: T. Szygulski, A pod zamkiem był dwór. Historia dworu starościńskiego w Rabsztynie [w:] Renowacja czy rekonstrukcja. Prace konserwatorskie prowadzone na zamku Rabsztyn, Olkusz 2019, s. 31-36 oraz B.M. Bujas, Utracone skarby architektury Olkusza cz. I „Rabsztyn Dwór” [w:] Ilcusiana, nr 1 /2009, s. 113.

W 1620 r. lustracja opisała zamek jako zrujnowany i nie nadający się do zamieszkania. Nowy właściciel wyremontował go i wybudował od południowej strony nowy budynek na ruinie dawnego zamku gotyckiego. Syn Mikołaja, Mikołaj Ferdynand Koryciński od 1637 roku kontynuował przebudowę zamku. W 1651 roku zamek przeszedł w ręce kanclerza wielkiego koronnego Stefana Korycińskiego, którego rządy przypadły na czas potopu szwedzkiego. Wojska szwedzkie zajęły zamek przeznaczając go na magazyn broni i skład żywności, co prawdopodobnie ocaliło go przed zniszczeniem. Jednakże dłuższy pobyt zaborcy pozostawił tutaj swoje piętno i po wyjściu Szwedów z Polski Stefan Koryciński zmuszony był wyłożyć pewne sumy na remont wielkopańskiej siedziby[6].
Zamek nie został zniszczony w czasie Potopu szwedzkiego, co potwierdza lustracja z 1660 r. Wypis z oryginalnej lustracji z 1660 roku wykonany 23 marca 1781 roku wymienia jeszcze: młyn pod zamkiem, browar, chmielnik, karczmę oraz folwark. Lustrator nie wypisuje dokładnych dochodów starostwa ojcowskiego, jedynie ogranicza się do wymienienia produktów rolnych produkowanych we folwarku.

Kolejna lustracja z 1789 roku również opisuje zamek w dobrym stanie. *„Ten stoi na wysokiej skale wymurowany, na dwie kondygnacje z bramą na skale wymurowaną. Zamek z pokojami, kaplicą ze wszystkim w dobrym stanie, dachem gontowym pokryty- z piwnicami pod zamkiem w skale wykutymi* [7]”. Dwór, jako siedziba starościńska, nie powstał w ojcowie. Możemy jedynie przeczytać o folwarku pod zamkiem „W nim rezydencja dla Ekonoma z komorą, dalej piekarnia z komorą. Chlewy cztery, wozownia pod słomą, zaś rezydencja dla Ekonoma pod gontami dobre”[8]. Wymienia również istniejący browar, młyn pod zamkiem, karczmę czy tartak. Dokładnie rachuje przychody starostwa ojcowskiego.

W spisie ludności z 1790 roku przeczytamy listę osób zamieszkujących zamek: J.W. Marianna Załuska (wdowa, lat 60), Józef (wnuczek, lat 3) oraz wypisaną służbę. Jednak 12 lat później ostatni starosta Teofil Załuski opuścił go w 1802 roku wywożąc z niego wszystkie cenne rzeczy[9].

---

[6] A. Falniowska-Gradowska, Dzieje zamku ojcowskiego, Ojców 1999, s. 112.
[7] Archiwum Główne Akt Dawnych, Lustracja starostw województwa krakowskiego, Starostwo ojcowskie, , syg. 1/7/9/44A, s. 105 – 168.
[8] Archiwum Główne Akt Dawnych, Lustracja starostw województwa krakowskiego, Starostwo ojcowskie, syg. 1/7/9/44B, s. 9.
[9] Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, Spisy ludności województwa krakowskiego z lat 1790-1791: II. Parafie powiatu krakowskiego na lit. R-Z, s. 322. ANwK.

W 1829 roku po zakupie zamku przez Konstantego Wolnickiego, dokonała się kolejna dewastacja zamku. Jak w innych zamkach kamień z rozebranych zabudowań zamkowych posłużył chłopom do budowy domów czy budynków gospodarczych, a czasami do budowy dworu pod zamkiem, jak to miało miejsce w Rabsztynie, tak w Ojcowie budulec posłużył do budowy hotelu: „Kazimierz" , karczmy, a późniejszej restauracji „Łokietek", browaru i kilku budynków gospodarczych.

Pod koniec XIX wieku Ojców przeszedł w ręce Ludwika Krasińskiego, który zlecił opracowanie projektu odbudowy zamku. Niestety, plany te nigdy nie zostały zrealizowane. W 1895 roku zamek przeszedł na własność Marii Ludwiki Krasińskiej. W 1912 i 1913 roku przeprowadzono pierwsze prace remontowe przy wieży. Niestety, w 1914 roku wieża została uszkodzona podczas I wojny światowej. W 1935 roku, dzięki staraniom księżnej Marii Ludwiki, naprawiono zwieńczenie wieży oraz jej wnętrze, co potwierdza napis na belce, a także wzmocniono mury przy bramie.

Zamek Pilcza w Smoleniu

Zamek w Smoleniu, Widokówka z 1900 roku. W prawym boku widać zabudowania folwarczne z budynkiem dworskim

Po 1570 roku dobra przechodzą na własność biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego, a po jego nagłej śmieci, odziedziczył je bratanek Wojciech Padniewski. Zamieszkuje on nie na zamku, lecz w dworze zbudowanym u podnóża wzgórza. Długo nowy właściciel nie zabawił w swojej posiadłości bo około 1610 roku rozpoczął budowę nowej siedziby w Pilicy. Dlaczego tak się stało? Zamek pomimo starań poprzednich właścicieli był już częściowo zniszczony po zdobyciu go w 1587 roku przez wojska Maksymiliana Habsburga. Ostateczny cios, podobnie jak miało miejsce w innych zamkach Jury krakowsko-wieluńskiej, zadali Szwedzi w 1655 roku, paląc zamek. Możemy założyć, że po zniszczeniu zamku przez Szwedów, podobnie jak miało to miejsce w Rabsztynie, pod zamkiem powstała jakaś forma zabudowań folwarcznych. Współcześnie możemy zobaczyć pod zamkiem jeszcze w dobrym stanie sam budynek z kolumnadą i zabudowania gospodarcze za nim. Jak podaje *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, w 1876 roku w Smoleniu istniał folwark należący do rodziny Hubickich, który rok później zakupił Leon Epstein, właściciel dóbr pilickich [10]. Przypuszcza się, że to właśnie on wzniósł nowy dwór lub przebudował istniejący wcześniej obiekt. W okresie międzywojennym w dworku mieściła się szkoła powszechna, a po II wojnie światowej leśniczówka.

Zamek Ogrodzieniec

Zamek Ogrodzieniec. Fotografia, II poł XIX wieku

[10] Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Tom X, Warszawa 1889, s. 897.

W 1655 r. zamek uległ częściowemu zniszczeniu w wyniku najazdu wojsk szwedzkich. Po 1669 r. z inicjatywy kolejnego właściciela, Stanisława Warszyckiego, obiekt odbudowano, nadmurowując mur południowy wraz z gankiem obronnym przy dziedzińcu gospodarczym oraz mur południowy przedzamcza, ponadto wyremontowano pomieszczenia przyziemia skrzydła południowego. W 1702 r. założenie uległo kolejnym zniszczeniom wskutek najazdu wojsk szwedzkich, co zapoczątkowało proces popadania zamku w ruinę. Zamek około 1784 r. od rodziny Męcińskich odkupił Tomasz Jakliński, lecz nie dbając o jego stan techniczny, doprowadził do całkowitej ruiny. Ostatnią mieszkanką zamku była Antonina Mieroszowska, która w 1810 roku przeniosła się do pobliskiego folwarku. Gdy syn Mieroszowskiej August odsprzedał ruinę Ludwikowi Kozłowskiemu, ten rozpoczął systematyczną jej rozbiórkę pod budowę gmachów folwarcznych i owczarni[11].

Jeśli spojrzymy do spisu ludności z 1791 roku wymieniany jest Ekonom mieszkający w dworze we wsi Podzamcze, Tomasz Józefowski i jego żona Agnieszka[12].

Zamek w Mirowie

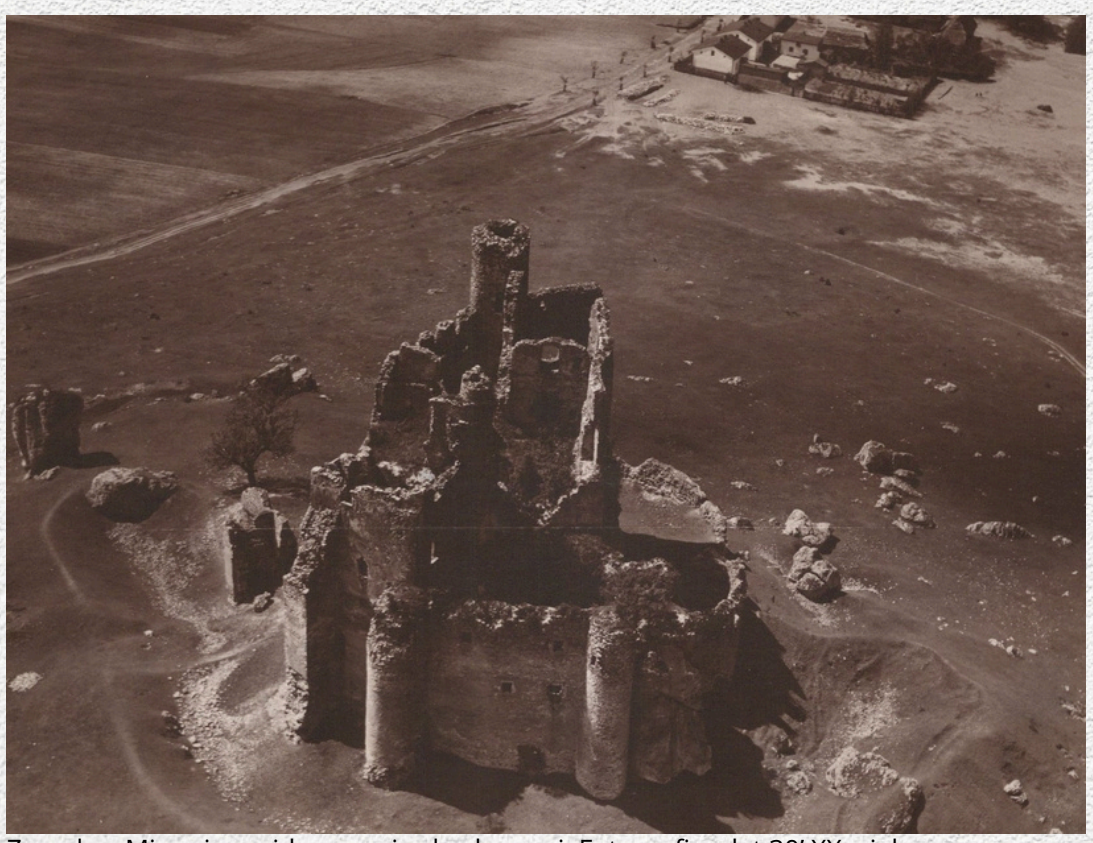

Zamek w Mirowie z widocznymi zabudowami. Fotografia z lat 30' XX wieku

[11] Guerquin B., Zamki w Polsce, Warszawa 1974, s. 210-213

[12] Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego , Spisy ludności województwa krakowskiego z lat 1790-1791: II. Parafie powiatu lelowskiego na lit. M-P, ss. 293 – 309.

Po wielu zmianach właścicieli zamek w Mirowie przeszedł pod własność Piotra Myszkowskiego. Nowy właściciel mocno rozbudował zamek i nadał mu cechy zamku renesansowego. Początkowo zamek miał być główną siedzibą rodu Myszkowskich, jednak z upływem czasu pozycja rodu urosła na tyle, że gotycki zamek przestał spełniać oczekiwania możnowładców. Zbudowali majestatyczny pałac w Książu Wielkim i opuścili posiadłość. W kolejnych latach zamek Mirowski przechodził z rąk Myszkowskich do Korycińsich a później Męcińskich. Nabyli oni zamek w 1651 roku, więc kilka lat przed jego spaleniem przez wojska szwedzkie. Zamek całkowicie podupadł. W 1787 roku zamek był zniszczony i całkowicie opustoszały. W spisach ludności z 1791 roku wymieniony mamy dwór, a w nim dzierżawcę Wojciecha Łabęckiego[13].

Lustracja z 1789 roku opisuje folwark Mirów, a w nim dwór. *„[Folwark] Ten ogrodzony wokoło chrustem i tyczkami, wjeżdżając na dziedziniec przez wrota, po lewej ręce dwór stary. Dach na nim pod snopkami, a w wewnątrz sieni po lewej ręce trzy pokoje i garderobka mała, wszelkie w nich należytości mieszkalne. Przez sień po prawej ręce izba z komorą, piecem, oknami. Cały ten dom do mieszkania zdatny. (...) Spichlerz nowo postawiony, (...) wozownia dobra(...) chlewów pięć nowo postawionych. W tym browar (...)”[14].*

Zamek w Olsztynie

Olsztyn. Zdjęcia z 1936 roku. Na pierwszym planie budynek po zabudowaniach dworskich

[13] Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, Spisy ludności województwa krakowskiego z lat 1790-1791, Parafie B-K, ANwK

[14] Archiwum Główne Akt Dawnych, Lustracja starostw województwa krakowskiego, Starostwo lelowskie, syg. 1/7/9/45, ss. 369 – 380.

W czasie potopu Szwedzi zrujnowali zamek i spalili miasto, gdy część sił idących na Częstochowę zaatakowała w październiku 1655 roku zamek w Olsztynie, który po krótkim oblężeniu został zdobyty i zrujnowany. Po zakończeniu wojny zamek był ruiną niezdatną do użytkowania, a wobec rozwoju artylerii zamki starego typu straciły wartości obronne. O zrujnowaniu zamku świadczy lustracja z 1765 roku[15] W XVIII wieku Krzysztof Mieroszewski, królewski fortyfikator, podjął prace nad odbudową zamku olsztyńskiego. Niestety, efekty tych działań były niewielkie, a wysokie koszty przedsięwzięcia spowodowały, że ostatecznie zrezygnowano z dalszej rekonstrukcji. W latach 1722–1726, podczas budowy kościoła parafialnego, rozebrano duże fragmenty dolnych partii zamku, co dodatkowo pogorszyło jego stan. Mieszkańcy okolicznych wsi wykorzystywali cegły i kamień z zamku do budowy własnych domów, co przyczyniło się do jego dalszej degradacji.

Lustracja z 1789 roku nie wymienia w swoim spisie dworu. Na wstępie wyszczególnia starostę olsztyńskiego, Stanisława Sołtka, ale pod koniec lustracji podpisany jest „Gubernator tegoż Starostwa" Pietr Rudawski. Jednak jeśli zajrzymy do spisu ludności województwa krakowskiego z lat 1790-1791 na pierwszym miejscu wymienia dwór starościński i w nim dzierżawcę Vincentego Kruczyńskiego[16].

[15] Archiwum Główne Akt Dawnych, Lustracja Starostwa Olsztyńskiego, Starostwo olsztyńskie (k. 1 - 76). Wypis w Kancelarii Kwarcianej 23 XII 1768.

[16] Spisy ludności województwa krakowskiego z lat 1790-1791: II. Parafie powiatu lelowskiego na lit. M-P, s. 315.

Zamek w Będzinie

Będzin. Fotografia z 1867 roku

Pożar z 1605 roku i zniszczenia dokonane przez wojska szwedzkie w latach 1655-57 wyznaczają kres dynamicznego rozwoju miasta i jego wcześniejszej świetności. I choć sam zamek zgodnie z decyzją sejmu z 1616 zostaje odbudowany. W 1660 roku lustracja opisuje, że zamek posiada drewniane budynki, trzy pokoje oraz stołową izbę porządnie naprawioną. Zapewne reszta zamku nie była w dobrym stanie.

W lustracji z 1789 roku czytamy: *„Na skale wymurowany z murem stoi nad rzeką Przemszą tego Zamku rozwaliny w ścianach gołych murów części porozwalanych, a reszta zrysowane bliskim wypadkiem grożące. (...) Folwark to budynek z cegieł postawiony z sienią, izbą, komorą, piekarnią pod gontami. W tyle jego obory w których chlewnia. Stanie dobrym pod strzechą. Stodoły tych pięć każda ma tylko wrota, dobra*

słomą poszyte. W piątej stodole spichlerz. Młyn Zamkowy na rzece Przemszy o trzech kołowrotach z izbą, komorą. Stary spustoszały naprzeciwko tego młyna starego z drugiej strony koryta wody jest. Młyn nowo wymurowany przez J.W. [Stanisława] Mieroszewskiego znacznymi kosztami z fundamentów ze wszystkim nowy, dachem gontowym pokryty. W którym sprzęt starego młyna na przeniesione będą. Browar na rzece Przemszy stoi stary z drzewa tartego dach na nim dobry. Z sienią, izbą, komorą, palarnią i z chlewem na bydło. (...) Starościńskie do gruntów (...) połączone z folwarkiem w rękach starosty. Dom wielmoży pod gontami z sienią, izbą, izdebkami, komorą i stajnią dobrym pobudowane" [17]. Co miał na myśli lustrator? Siedzibę właściciela Mieroszewskiego? Dlaczego nie wspomina, o pałacu po drugiej stronie rzeki Przemszy zbudowanym w 1702 roku przez Kazimierza Mieroszewskiego? Być może, że była to własność prywatna, a nie starostwa niegrodowego (czyli państwowa), więc nie podlegała spisowi lustracyjnemu. Chociaż, jak porównamy to z innymi lustracjami, to dwory są wymieniane w spisach razem z opisem. Być może lustrator, po namowie właściciela, pominął dokładny opis pałacu. Pałac pojawia się za to w spisie ludności wsi Gzichów, która leżała zaraz na prawym brzegu Czarnej Przemszy.

W każdym z wymienionych przypadków istniała forma zabudowań folwarcznych, znanych również jako zabudowania dworskie. Precyzując, możemy mówić o kompleksie budynków dworskich, który mógł obejmować wiele różnych budynków, a nie tylko budynek mieszkalny. Temat ten wymaga dalszego, pogłębionego zbadania, szczególnie zważywszy na znakomite źródła z epoki, które opisują stan, dochody oraz obowiązki poddanych w starostwach niegrodowych. Do analizy możemy również posiłkować się spisami ludności, które uzupełnią obraz dochodów starostw na podstawie zachowanych lustracji z lat 1660, 1765 i 1789. Jak wspominałem we wstępie tekstu, skupiłem się tylko na wybranych obiektach. Jednakże, badania można poszerzyć, uwzględniając zamki takie jak Korzkiew, Lelów, Lipowiec, Pilica, Pieskowa Skała czy Rudno.

[17] Archiwum Główne Akt Dawnych, Lustracja starostw województwa krakowskiego, Starostwo będzińskie, ss. 29 – 36, –82. syg. 1/7/9/44A.

JUROMANIA

ŚWIĘTO JURY KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ

W KRAINIE BAŚNI I LEGEND

OPRACOWANIE I REDAKCJA:
JACEK SYPIEŃ

SKŁAD:
JOANNA PIASNA

WYDAWCA:
STOWARZYSZENIE „ZAMEK RABSZTYN"
POWIATOWA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W OLKUSZU

OLKUSZ 2024

PROJEKT ZREALIZOWANO PRZY WSPARCIU FINANSOWYM WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO ORAZ ORAZ FUNDACJI ZGH "BOLESŁAW"W BUKOWNIE

MAŁOPOLSKA

JURA KRAKOWSKO CZĘSTOCHOWSKA

Województwo Śląskie

→ juromania.pl